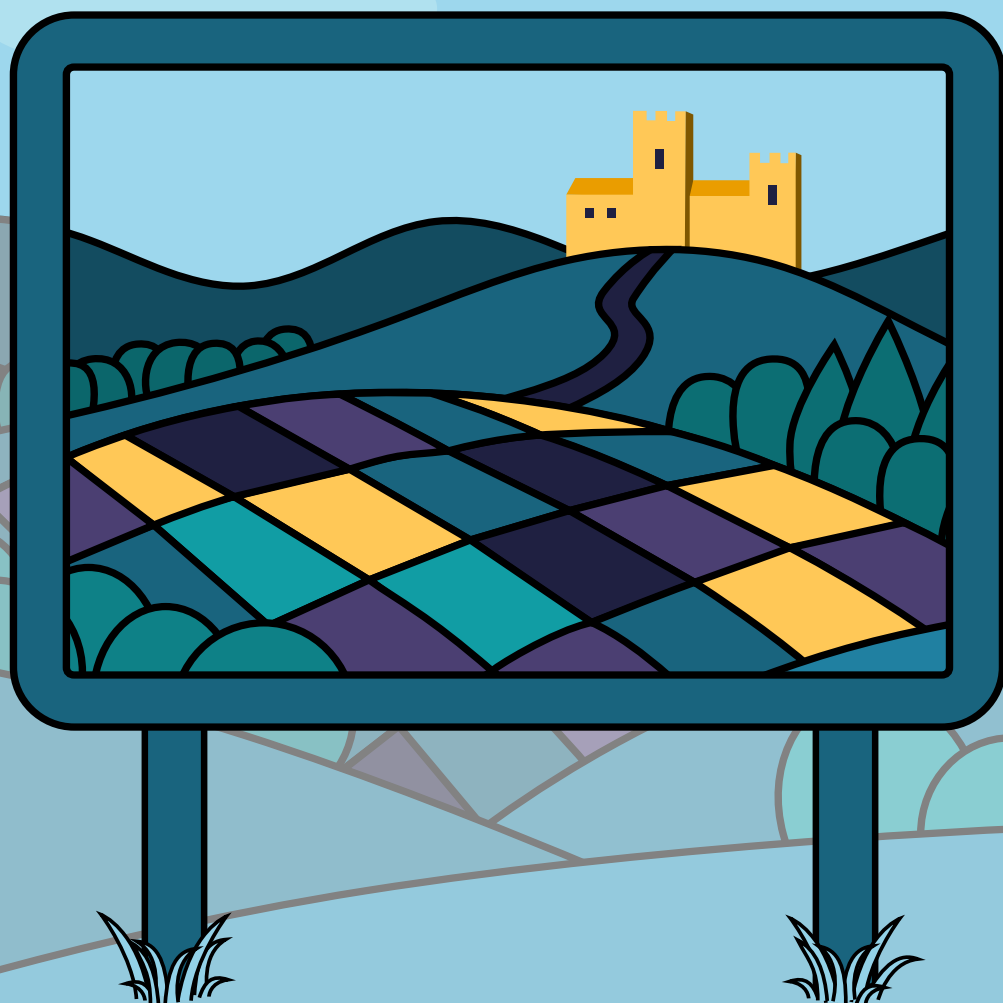


Barbara Gołębiowska

Sztuka angażowania

Przewodnik tworzenia plansz o dziedzictwie



„Sztuka angażowania. Przewodnik tworzenia plansz o dziedzictwie”

Autorka: Barbara Gołębiowska

Konsultacje merytoryczne: Małgorzata Basaj
Joanna Hajduk

Skład i grafika: Wojciech Gołębiowski

Zdjęcia: Barbara Gołębiowska (jeżeli nie opisano inaczej)
Fryderyk M. Nowak (fot. na 4 stronie okładki)

Wszystkie cytaty z książki Freemana Tildena pochodzą z jej polskiego wydania:
Freeman Tilden, Interpretacja dziedzictwa, Poznań 2019: Centrum Turystyki Kulturowej
Trakt

Publikację można pobrać bezpłatnie ze strony <https://dziedzictwo.golebnik.eu>

Publikacja dostępna na licencji **CC BY-NC-ND 4.0**

(Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych).

ISBN 978-83-977503-0-2

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Patronat nad publikacją objęło Forum Edukatorów Muzealnych



Sztuka **angażowania**

Przewodnik tworzenia plansz o dziedzictwie

Barbara Gołębiowska



Kew's heritage

Grass Garden

Have you ever considered the abundance of grass? More than half of all the biomass we can witness comes from grasses. In fact, you can find the most delicate, but there are almost 12,000 different grasses, and you can see more around. Tropical savanna has bamboo and sugar cane in the Pacific Islands.

Grasses have been a part of life since the dawn of time. They were the first plants to grow on land, and they were the first plants to be used by humans. Grasses have been a part of life since the dawn of time. They were the first plants to grow on land, and they were the first plants to be used by humans.



Grasses are the most abundant group of plants on Earth, and they are the most important group of plants for humans. They are the most important group of plants for humans because they provide us with food, clothing, and shelter. Grasses are also important for the environment because they help to prevent soil erosion and provide habitat for many animals.	Grasses are the most abundant group of plants on Earth, and they are the most important group of plants for humans. They are the most important group of plants for humans because they provide us with food, clothing, and shelter. Grasses are also important for the environment because they help to prevent soil erosion and provide habitat for many animals.	Grasses are the most abundant group of plants on Earth, and they are the most important group of plants for humans. They are the most important group of plants for humans because they provide us with food, clothing, and shelter. Grasses are also important for the environment because they help to prevent soil erosion and provide habitat for many animals.
--	--	--

Explanatory
Grasses are the most abundant group of plants on Earth, and they are the most important group of plants for humans. They are the most important group of plants for humans because they provide us with food, clothing, and shelter. Grasses are also important for the environment because they help to prevent soil erosion and provide habitat for many animals.

Jak to się zaczęło?

Od dziecka odkrywałam świat z plecakiem na plecach i tysiącem pytań w głowie. Dzięki mojemu Tacie każda wyprawa stawiała się opowieścią, a stary mur, zapach łąki czy chłód kamienia – zaproszeniem do poznania historii. Dziś, po latach pracy w muzeach i uczenia innych, wiem, że to właśnie te doświadczenia ukształtowały moje podejście do edukacji – angażującej, rozbudzającej ciekawość i zachwyty światem.

Moi Rodzice odpoczywali w drodze, więc już od dzieciństwa wędrowałam z nimi po Polsce – pociągiem, na piechotę, na rowerze lub kajakiem. Zawsze towarzyszyły nam przewodniki, jednak w latach osiemdziesiątych ich język ani forma nie były specjalnie atrakcyjne. Tak więc mój Tata zamiast czytania przewodnika opowiadał. Jego opowieści były dla mnie pierwszą lekcją historii, biologii i geografii – w najlepszym wydaniu, ponieważ słysząc o kamieniu mogłam go dotknąć, mogłam zapytać, mogłam się bawić. Tata organizował mi często różnego rodzaju doświadczenia, zabawy i zagadki. Pamiętam, jak w Gnieźnie poprosił abym dotknęła muru średniowiecznej katedry – do dziś czuję jego szorstki chłód, ale także przejmujące uczucie, że oto ja, mała dziewczynka, jestem bohaterką Starej i Ważnej historii. Pamiętam zapach drewnianej karpackiej cerkwi – wilgotny, z nutą kadzidła, a także przedburzową górską spiekotę, w której chłód przyniosło wyobrażenie sobie jezora lodowca rzeźbiącego tatrzańską dolinę.

Wiele lat potem, gdy studiowałam historię sztuki i zaczynałam pracować jako przewodniczka i edukatorka w Muzeum Narodowym w Warszawie, zadawałam sobie pytanie, jak stworzyć dla Gości podobne doświadczenie.

Edukacja muzealna stała się moją pasją. W Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku przez 13 lat razem z Zespołem Działu Edukacji zadawaliśmy sobie pytanie (i odpowiadaliśmy na nie!): jak sprawić, by nasi Goście poczulili tę pasję, rozbudzili ciekawość, chcieli wiedzieć, widzieć, doświadczać więcej?

Wtedy pojechałam do Krakowa na warsztaty zorganizowane przez Małopolski Instytut Kultury, gdzie poznałam ideę i metodę interpretacji dziedzictwa. Odkryłam, że to było właśnie to, co robił mój Tata – opisane słowami i podbudowane teorią. Wkrótce dołączyłam do międzynarodowej społeczności interpretatorów, skupionych w organizacji Interpret Europe, zdobyłam certyfikaty oprowadzania i planowania interpretacyjnego oraz certyfikat trenerski. Zaczęłam uczyć interpre-

tacji na studiach muzealnych na Uniwersytecie Warszawskim i na szkoleniach dla instytucji kultury.

Nie przestałam wędrować, tym razem już ze swoją własną rodziną i przyjaciółmi, często dalej niż tylko po Polsce. To były zupełnie inne czasy, zaczęto dbać o turystów, ustawiając panele w wielu miejscach panele edukacyjne. Patrząc na nie widziałam dobre chęci, jednak dostrzegałam podobieństwa do starych, nudnych i brzydkich przewodników. Z drugiej strony – w niektórych miejscach w Polsce i w innych krajach, szczególnie w Wielkiej Brytanii, często stawałam zachwycona treścią i formą ścieżek edukacyjnych i tablic.

Zaczęłam fotografować – na przestrzeni dziesięciu lat zebrałam archiwum kilku tysięcy zdjęć, ale przede wszystkim refleksji i doświadczeń. Pomyślałam, że mogą one posłużyć także innym osobom, które stoją przed zadaniem stworzenia tablicy lub wystawy plenerowej. Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, uzyskane w 2024 roku, umożliwiło mi zrealizowanie tego projektu, za co jestem bardzo wdzięczna.

Zamiast wstępu

Chciałabym, aby ta książka nie była suchą instrukcją. Zapraszam więc Czytelniczki i Czytelników na górską wycieczkę. Ufam, że metafora przewodnika nada narracji dynamikę i strukturę. Tak jak do uczestników wycieczki, zwracam się do Was po imieniu – mam nadzieję, że nikt nie odczyta tego wyboru jako braku szacunku, a jedynie potrzebę wejścia w bardziej bezpośredni kontakt.

O czym jest Przewodnik?

Przewodnik dotyczy tworzenia plansz edukacyjnych – zarówno pojedynczych, jak i ich zespołów (np. ścieżek edukacyjnych). Mówimy o informacji, która jest dostępna w miejscach dziedzictwa, czyli tam, gdzie odwiedzający mogą bezpośrednio doświadczyć tego, co dana plansza komunikuje.

Odróżnia to ścieżki edukacyjne od wystaw planszowych, których zadaniem nie jest nakierowanie uwagi zwiedzającego na konkretny obiekt, ale opowiedzenie historii, która może być oderwana od miejsca w którym jest prezentowana. Oczywiście wiele uwag jest uniwersalnych – wierzę więc, że osoby tworzące wystawy planszowe także skorzystają z Przewodnika.

Dla kogo jest Przewodnik?

Podstawowym adresatem Przewodnika jest osoba, która staje przed zadaniem wykonania planszy edukacyjnej lub ścieżki edukacyjnej w miejscu dziedzictwa. Może nie mieć w tym zakresie wiedzy i doświadczenia, nie znać terminologii, a chciałaby swoją pracę wykonać dobrze. Piszę więc krok po kroku, jak takie zadanie zrealizować z korzyścią dla odbiorców i poczuciem wewnętrznej satysfakcji. Nie używam specjalistycznej terminologii, a tam, gdzie to robię – wyjaśniam.

Czym jest dziedzictwo?



Słowo „dziedzictwo” nieprzypadkowo kojarzy się z „dziedziczeniem”. W najprostszej definicji: dziedzictwo to wszystko, co odziedziczyliśmy po naszych przodkach i chcemy to przekazać naszym potomkom. Możemy je podzielić na dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze, materialne i niematerialne (choć wiele miejsc dziedzictwa łączy te kategorie). Istnieje także pojęcie tzw. „trudnego dziedzictwa” - to miejsca i obiekty, które pomagają zachować pamięć po tragicznych wydarzeniach i są przestrożą dla ludzkości.

Oczywiście wierzę także, że z Przewodnika skorzystają wszyscy, którzy interesują się edukacją kulturową i przyrodniczą, specjaliści z zakresu ochrony dziedzictwa, edukatorzy, przewodnicy i nauczyciele.

O czym opowiadam i jak podzieliłam treści?

Zależało mi, aby Przewodnik był jak najbardziej praktyczny. Dlatego ograniczyłam teorię do koniecznego minimum, wzbogaciłam tekst o opis przykładów i zdjęcia. Dodatkowe informacje umieściłam w aplach, na końcu znajdziecie natomiast bibliografię i netografię, które pozwolą pogłębić zdobytą wiedzę.

W publikacji zawarłam propozycje aktywności, które pozwolą Wam lepiej zrozumieć i wypróbować to, o czym tu piszę – nazwałam je „Ćwiczeniami”. Bardzo zachęcam do ich wykonania – na spacerze lub wycieczce, w grupie współpracowników, przyjaciół lub rodziny. Wszystkie zostały przetestowane przeze mnie w czasie warsztatów i szkoleń, są przyjemne, integrujące i skłaniające do myślenia. Część z nich pochodzi z certyfikowanych kursów interpretacji dziedzictwa, przygotowanych przez Interpret Europe. W książce znajdziecie też „Aple” – ramki z dodatkowymi informacjami i ciekawostkami.

Kilka uwag o terminologii

Niestety w języku polskim nie ma dobrego odpowiednika angielskiego słowa „panels”, oznaczającego elementy drobnej architektury służące do prezentacji treści: tekstu i ilustracji. Mogą mieć one bardzo różnorodną formę, podczas gdy polskie słowa „tablica” czy „plansza” odnoszą się raczej do prostokątnej, pionowej formy na dwóch podporach. W języku polskim „panele” kojarzą się raczej z pokryciami podłóg lub debatami. Postanowiłam jednak świadomie wprowadzić to słowo do Przewodnika, stosując je wymiennie z innymi – aby poszerzyć nasze wyobrażenie o możliwej

Lista światowego dziedzictwa UNESCO



Słynna lista to oficjalny wykaz miejsc o wyjątkowej, uniwersalnej wartości kulturowej lub przyrodniczej, mający znaczenie dla całej ludzkości. Prowadzony jest przez Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO). Lista została ustanowiona w 1972 roku mocą „Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego”. W 2003 roku w Paryżu ustanowiono natomiast „Konwencję w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego”, powołując Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości. UNESCO prowadzi także Listę Dziedzictwa w Zagrożeniu.

formie elementów o których piszę. Warto też wspomnieć, że domyślnie panele oznaczają dla mnie „panele interpretacyjne” („interpretive panels”), na których treść przekazana jest wedle określonej filozofii i zasad, opisanych w tej publikacji.

Komentarza domagają się także słowa określające osoby będące adresatami paneli. Zwyczajowo w polskiej terminologii piszemy o „odbiorcach”, co sugeruje niestety jednostronną komunikację (w której twórca tablicy jest aktywnym „nadawcą”, a adresat biernym „odbiorcą”). W interpretacji dziedzictwa mówimy o „uczestnikach” interpretacji („participants”), co lepiej komunikuje fakt, że te osoby są aktywnymi podmiotami procesu. Ponieważ jednak trudno mówić o „uczestnikach” w kontekście tytułowych plansz (łatwiej o to w przypadku wycieczek prowadzonych przez człowieka - przewodnika), stosuję wymiennie piękne polskie słowo „Gość” – łączące się z postawą szacunku i owartości na potrzeby drugiej osoby.

Inne uwagi

Wszystkie zdjęcia, jeżeli nie zaznaczono inaczej, są wykonane przeze mnie. Jeżeli krytykuję jakiś przykład, nie jest to krytyka wymierzona w twórców tablicy – ma na celu wyłącznie aspekt edukacyjny. Nie ma zresztą dzieł pozbawionych wad. Dlatego będę wdzięczna wszystkim Czytelnikom i Czytelniczkom za uwagi i sugestie, dotyczące tekstu i formy Przewodnika.

Mój adres mailowy znajdziecie na stronie internetowej.

A teraz – zapraszam Was do podróży!



Przewodnik oprowadzający grupę może dopasować przekaz do doświadczenia i zainteresowań konkretnych odbiorców. Projektując panele musimy myśleć bardziej uniwersalnie.

Czy człowiek-przewodnik jest zawsze najlepszy?



Lubimy słuchać opowieści wypowiedzianych przez ludzi. Przewodnik może dopasować opowieść do wieku i zainteresowań odbiorców, odpowiedzieć na pytania, udzielić dodatkowych informacji. Jednak słowo pisane i obraz mają także swoje zalety. Panele są dostępne zawsze, o każdej porze dnia i roku, a za korzystanie z nich nie trzeba dodatkowo płacić. Możemy zapewnić ich najwyższą jakość, unikając ryzyka przewodnickiej niekompetencji. Na tablicy mogą się znaleźć skany oryginalnych ilustracji, cytaty i QR kody. A nasz Gość może zrobić zdjęcie planszy i w ten sposób zabrać ze sobą pakiet informacji i pamiątkę przeżytych chwil.

Po co wyruszamy w drogę?

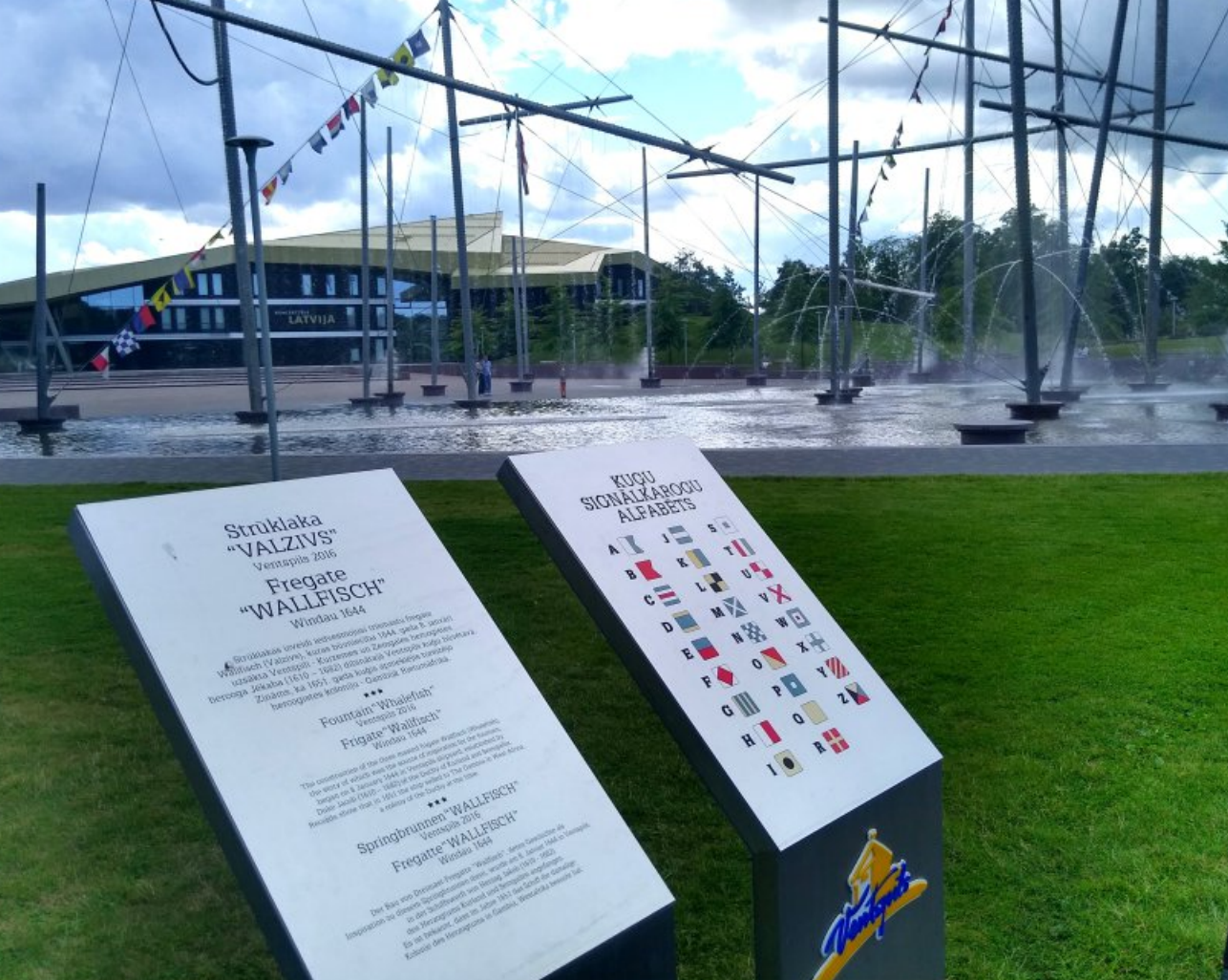
Miejmy odwagę zapytać – po co w ogóle ustawiać tablice edukacyjne w rezerwach przyrody czy na starych cmentarzach? To obce ciało w krajobrazie, nowy element w miejscu, którego spójność chcemy chronić. Wymaga włożenia pracy, zainwestowania środków, a potem doglądania i regularnych napraw.

Aby znaleźć odpowiedź, wyobraźmy sobie, że wchodzimy na wystawę poświęconą dziedzinie, o której nic nie wiemy – niech to będą instrumenty dęte epoki paleolitu, pajęczaki Himalajów czy technologie łazików marsjańskich. Na wystawie jest mnóstwo oryginalnych obiektów, ale nie ma żadnych objaśnień. Nasz wzrok błądzi między gablotami, staramy się wpatrywać we fleciki, robaczki i tytanowe śrubki, ale czujemy narastającą frustrację – o co tak naprawdę w tym wszystkim chodzi? Na co ja patrzę? Dlaczego to jest ważne? I dlaczego wydano publiczne pieniądze na coś, czego publiczność nie może zrozumieć? Być może w przyptywie determinacji staramy się szukać informacji w internecie – w efekcie zamiast oglądać zgromadzone obiekty, wpatrujemy się w ekran smartfona.

Ale oto pojawia się obok przewodnik. Uśmiecha się i opowiada, że ten niepozorny pajak to twardeł, który żyje na wysokości powyżej 6500 metrów nad poziomem morza, gdzie człowiek może przebywać zaledwie chwilę. Że ta dziwna rurka z dziurką to prawdopodobnie najstarszy instrument świata, znaleziony przypadkowo przez afrykańskiego rolnika. Że gąsienice łazika były testowane na pustyni Atacama w 50-stopniowym upale. Prosi, aby przyjrzeć się przez lupę wyjątkowym oczom pajaka, ułatwiającymi dostrzeżenie nawet najmniejszych cząstek pożywienia. Formie fletu, noszącej ślady wytarcia przez dłonie naszej praprzodkiny. Wymyślnej strukturze gąsienic, zapobiegającej zapadaniu się w marsjańskim pyłu.

Wtedy następuje ten moment, gdy nie tylko widzimy więcej, ale zaczynamy rozumieć. Odstania się przed nami znaczenie rzeczy, pojawiają się emocje i refleksje, zadajemy pytania – bo jesteśmy zainteresowani! To już nie są anonimowe obiekty wstawione do gablot, to rzeczy, które są niczym księgą otwartą na pierwszym rozdziale, zapowiadającą fascynującą opowieść.

Jest bardzo prawdopodobne, że po wyjściu z wystawy zapomnimy daty i liczby, ale zapamiętamy to, co przeżyliśmy i zrozumieliśmy. Co więcej – zanim następnym razem zabijemy pajaka w naszym mieszkaniu, dokładnie mu się przyjrzymy, a potem



Bez odpowiedniego objaśnienia osoba oglądająca tę fontannę w łotewskiej Win-dawie nie dowiedziałaaby się, że upamiętnia ona zbudowany tu słynny żaglowiec, który w XVI wieku dopłynął do Gambii.

Przez zrozumienie do ochrony



„Interpretując – rozumiemy, rozumiejąc – doceniamy, doceniając – chronimy”. To jeden z najśłynniejszych cytatów z książki „Interpretacja dziedzictwa” Freemana Tildena, która będzie jeszcze wiele razy przywoływana w naszym Przewodniku. Zdanie to mówi o ścisłym związku między edukacją a ochroną dziedzictwa – tylko rozumiejąc, jakie znaczenie ma dziedzictwo, będziemy chcieli się o nie troszczyć.

delikatnie wyniesiemy na dwór.

To doświadczenie wpłynie na nasze życie!

Wszystko to stało się dzięki opowieści przewodnika, który pomógł nam zrozumieć to, na co patrzyliśmy.

Wiemy jednak, że przewodników nie zatrudnimy w każdym miejscu. Podobny efekt możemy osiągnąć jednak dzięki dobrze zaprojektowanej planszy.

Podsumujmy – po co nam tablice edukacyjne?

- Dzięki nim możemy uświadomić naszym Gościom, dlaczego to miejsce jest ważne i ciekawe,
- Możemy ich zainspirować, wzbudzić emocje i refleksje,
- Możemy pokazać to, co niewidoczne, a co jest częścią tożsamości tego miejsca (zdjęcie mikroskopowe ptasiego pióra, rysunek przedstawiający panoramę miasta sprzed 200 lat, sylwetki żołnierzy na polu bitwy),
- Możemy przekazać zamysł artysty (w przypadku dzieł sztuki) i zadać pytania ułatwiające własną interpretację,
- Możemy zachęcić do odwiedzenia innych miejsc w pobliżu,
- Realizujemy społeczne prawo do informacji i edukacji.

Dzięki odpowiednio sformułowanemu przekazowi, dajemy ludziom możliwość odkrywania dziedzictwa, rozbudzamy ich ciekawość i świadomość. Realizujemy także cel znacznie ważniejszy. Tylko w sytuacji, gdy społeczeństwo obywatelskie będzie świadome znaczenia dziedzictwa i przyjmie je za „swoje”, będzie miało wolę je chronić. Edukacja w zakresie dziedzictwa jest jedną z najważniejszych metod jego ochrony. Warto o tym pamiętać, aby docenić znaczenie swojej pracy, ale też jako o argumentie dla decydentów.



Zabytkowy most kolejowy nad jeziorem Pilchowskim stał się symbolem siły obywatelskiego zaangażowania w ochronę dziedzictwa. Fot. Mark Voigt, licencja CC BY 3.0

Rola społeczności lokalnych w ochronie dziedzictwa



Świadomość wartości dziedzictwa ma bezpośredni wpływ na jego ochronę, szczególnie w społecznościach lokalnych. Wiosną 2020 r. producenci filmu „Mission: Impossible 7”, wspierani przez niektórych urzędników, zaproponowali wysadzenie fragmentu 111-letniego mostu kolejowego nad Jeziorem Pilchowskim na Dolnym Śląsku. Plany te spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem społecznym. Ostatecznie nie tylko uniemożliwiono zniszczenie mostu, ale doprowadzono do jego remontu i spopularyzowano jako atrakcję turystyczną. Podobnych przykładów dostarczają ukraińscy muzealnicy, którzy wielokrotnie doświadczali, jak lokalne społeczności chroniły bezcenne zbiory muzealne i zabytki przed rosyjskimi atakami – często z narażeniem własnego życia.

Co bierzemy na drogę?

W podróż warto wziąć odpowiedni ekwipunek. W przypadku Przewodnika są to różne koncepcje, metody i teorie, które mogą sprawić, że nasze zadanie – stworzenie dobrych plansz edukacyjnych – stanie się łatwiejsze.

Obiecałam Wam, że Przewodnik będzie praktyczny. Obietnicę podtrzymuję, ale aby praktyka była sensowna – warto być świadomym, na czym się opiera. Ten rozdział będzie nieco bardziej teoretyczny, ale dzięki temu wskazówki z kolejnych części będą dla Was bardziej zrozumiałe.

Interpretacja dziedzictwa

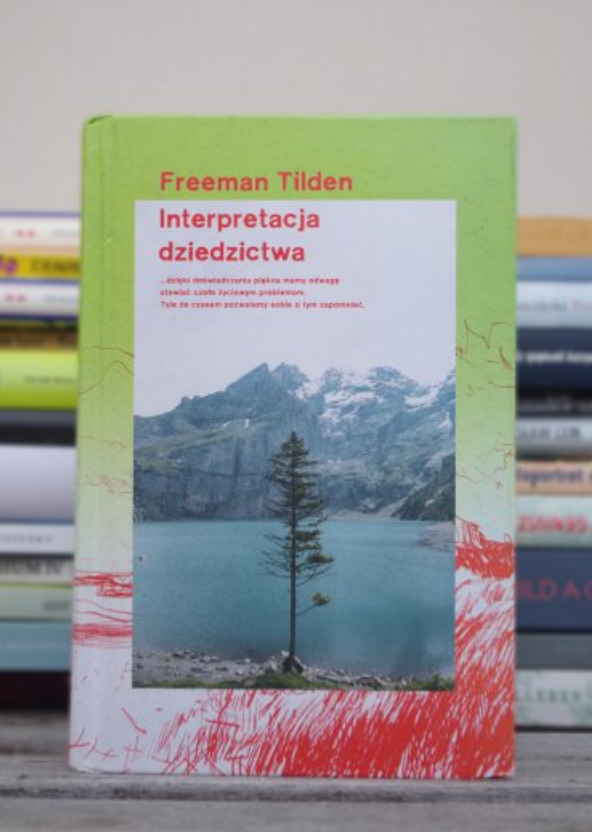
Interpretacja dziedzictwa stanowi najważniejszą podstawę metodologiczną tej publikacji. Jest to metoda, która polega na świadomym przekładaniu faktów i treści związanych z dziedzictwem na doświadczenie, które ma osobiste znaczenie dla odbiorcy. Celem interpretacji jest nie tylko informowanie, lecz przede wszystkim inspirowanie do obserwacji, myślenia i zaangażowania. Opiera się na znajdowaniu powiązań pomiędzy konkretnymi elementami - np. obiektami, miejscami czy wydarzeniami – a tak zwanymi „uniwersaliami”: wartościami i doświadczeniami wspólnymi dla wszystkich ludzi. Każda historia, każdy przedmiot, każde miejsce łączy się z jakimiś uniwersaliami: jedno będzie opowiadać o miłości, inne o stracie, jeszcze inne o etosie pracy lub walce o wolność. Każdy człowiek kiedyś doświadczył lub doświadczy siły tych pojęć na sobie. Poprzez opowieść o nich, budujemy most do naszych odbiorców - uniwersalia są jak jego silne przęsła.

W interpretacji kluczowe znaczenie ma to, że prowadzimy ją „tu i teraz” - w bezpośrednim fizycznym kontakcie z dziedzictwem oraz dla konkretnych osób. Dobrze prowadzona interpretacja sprzyja osobistemu rozwojowi, poprawia dobrostan psychiczny i rozbudza ciekawość. Buduje także relacje między ludźmi - dziedzictwo staje się nie tylko miejscem spotkania interpretatora z uczestnikami, ale także uczestników między sobą.

Definicja interpretacji



Freeman Tilden definiował interpretację jako „Działania edukacyjne mające na celu odkrycie znaczeń i powiązań między poszczególnymi treściami dzięki wykorzystaniu zachowanych obiektów, bezpośredniego doświadczenia oraz środków ilustrujących, a nie samo przekazywanie faktów słowami”.



Książka „Interpreting our Heritage” Freemana Tildena została po raz pierwszy wydana w 1957 roku nakładem University of North Carolina Press. W Polsce ukazała się w 2019 roku dzięki Centrum Turystyki Kulturowej „Trakt” w Poznaniu. Fot. L. Gołębiowska

Interpretacja dziedzictwa ukształtowała się na gruncie XIX-wiecznych nurtów filozoficznych i ideowych. Jej źródła tkwią w romantycznym zwrocie ku naturze, patriotyzmie, idei ochrony dziedzictwa przyrodniczego oraz nowatorskich koncepcjach pedagogicznych. Do tych idei odwołali się twórcy amerykańskich parków narodowych, które miały chronić dziedzictwo dla przyszłych pokoleń, ale również służyć edukacji i wartościowej rozrywce społeczeństwa. Za ojca interpretacji dziedzictwa uważa się Freemana Tildena – pisarza i dziennikarza, któremu w latach pięćdziesiątych XX wieku powierzono zadanie stworzenia podręcznika dla strażników parków narodowych: „rangersów”, pełniących funkcje edukatorów i przewodników. Tilden przez kilka lat podróżował po parkach narodowych, słuchał i obserwował – aby na tej podstawie napisać książkę *Interpreting Our Heritage*, która do dzisiaj inspiruje osoby zajmujące się edukacją w obszarze kultury i dziedzictwa.

Książka jest czymś znacznie więcej niż podręcznikiem – jest wyrazem szczerej pasji autora do przyrody i historii, ale także erudycyjnym, humanistycznym spojrzeniem na relację człowieka i dziedzictwa. Tilden wskazuje na to, jak głęboki kontakt z dziedzictwem prowadzi do rozwoju, rozbudza w odwiedzających ich naturalną ciekawość, sprawia przyjemność i otwiera na świat i innych ludzi. Warunkiem takiego procesu jest obecność interpretatora – osoby, która go ułatwi i „zbuduje most” między odbiorcami a tym, co widzą. Interpretator powinien nie tylko posiadać głęboką wiedzę o dziedzictwie, ale być także wrażliwy na potrzeby swoich odbiorców i ich zainteresowania. Dzięki swoim kompetencjom komunikacyjnym ma zbudować żywą więź z gośćmi, a przede wszystkim ułatwić ich kontakt z dziedzictwem.

Gdzie dowiedzieć się więcej o interpretacji dziedzictwa?



Metodyka interpretacji dziedzictwa wywodzi się ze świata anglosaskiego – w takich krajach jak Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania, Irlandia czy Australia stanowi domyślną metodę mówienia i pisania o dziedzictwie. Brytyjczycy i Amerykanie opanowali znakomicie sztukę tworzenia paneli w miejscach dziedzictwa. Najważniejszym stowarzyszeniem z zakresu interpretacji w Wielkiej Brytanii jest Association for Heritage Interpretation (AHI), natomiast w Stanach Zjednoczonych National Association for Interpretation (NAI).

Na całym świecie powstają organizacje, których celem jest integracja środowiska interpretatorów oraz popularyzacja metod interpretacji dziedzictwa. Taką organizacją jest Interpret Europe – europejskie stowarzyszenie współpracujące z UNESCO. Organizuje ono konferencje, webinary i certyfikowane szkolenia z zakresu interpretacji – takie jak Certified Interpretive Guide, Certified Interpretive Writer oraz Certified Interpretive Planner.

W Polsce są dwa główne ośrodki, w których rozwijana jest metodologia interpretacji oraz organizowane są konferencje, warsztaty i szkolenia z tego zakresu: są to Małopolski Instytut Kultury w Krakowie oraz Brama Poznania - Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego. Jeżeli chcecie dowiedzieć się więcej o interpretacji, warto skorzystać z oferty tych instytucji.

Najbardziej znaną częścią książki Tildena jest sześć zasad interpretacji, którym autor poświęcił kolejne rozdziały swojej książki. Oto one:

1. Interpretacja będzie jałowa, jeśli nie połączy tego, co prezentuje lub opisuje, z osobowością i doświadczeniem odbiorcy.
2. Samo podanie informacji nie jest interpretacją. Interpretacja to ujawnianie znaczeń ukrytych pod informacją. Choć interpretacja zawsze zawiera element informacji, są to dwie całkiem odrębne kategorie.
3. Interpretacja jest sztuką obejmującą wiele dziedzin. Każdej zaś sztuki do pewnego stopnia można się nauczyć.
4. Głównym celem interpretacji nie jest nauczanie, lecz pobudzanie do myślenia.
5. Interpretacja powinna mieć na celu przekazanie wizji całości, a nie tylko części. Jej adresatem powinien być człowiek w całej swojej złożoności.
6. Interpretacja skierowana do dzieci (mniej więcej do dwunastego roku życia) powinna być nie tyle okrojoną i uproszczoną wersją prezentacji dla osób dorosłych, ile raczej działaniem opartym na całkiem odrębnych przesłankach. Najlepiej jest opracować osobny program dla młodych odbiorców.

Dziennik pomysłów



Skoro interpretacja to „sztuka obejmująca wiele dziedzin”, inspiracji można szukać wszędzie – w codziennych zachwytach, podróżach, w książkach, sztuce i spotkaniach z ludźmi. Zaczynaj prowadzić dziennik, notując swoje obserwacje i pomysły – będzie to „bank idei” do wykorzystania na później.

Do tego wszystkiego Tilden dodał niezbędny warunek dobrej interpretacji: pasję interpretatora, jego głęboki związek z dziedzictwem i emocjonalne zaangażowanie w opowiadanie o nim.

Książkę Tildena bardzo trudno jest streścić – wszystkich serdecznie zachęcam do jej przeczytania, tym bardziej, że od 2019 roku dzięki Centrum Turystyki Kulturowej Trakt w Poznaniu możemy cieszyć się jej polskim wydaniem. Pomimo ponad pół wieku, jaki upłynął od jej napisania, większość idei Tildena nie straciła na aktualności, a książka cały czas inspiruje kolejne pokolenia kuratorów, przewodników i edukatorów na całym świecie.

Storytelling, czyli opowiadanie świata

Storytelling to sztuka tworzenia i opowiadania historii w taki sposób, aby porywały słuchaczy – poruszając ich zmysły, uczucia i wyobraźnię. Jest to metoda często używana w wystąpieniach publicznych, mediach społecznościowych i marketingu, a także w kampaniach społecznych i edukacji. Opiera się na naszym naturalnym upodobaniu do słuchania historii – większość nas od dziecka wychowywała się na bajkach, legendach i mitach, a w czasach przedśmiennych opowiadanie historii przy ognisku było podstawową metodą przekazywania wiedzy o świecie.

Podróż bohatera



„Podróż bohatera” to uniwersalny schemat opowieści, opisany przez amerykańskiego mitoznawcę Josepha Campbella w książce „Bohater o tysiącu twarzy”. Campbell zauważył, że w mitach, baśniach i opowieściach z całego świata pojawia się wspólny wzór: bohater wyrusza z codziennego świata, przechodzi przez próby, zdobywa nagrodę (wiedzę lub moc) i powraca odmieniony. Maureen Murdock stworzyła alternatywną wersję tego modelu: „Podróż bohaterki”, uwzględniającą specyfikę doświadczenia kobiecego. Oba schematy można z powodzeniem wykorzystać w edukacji z zakresu dziedzictwa: opowiedzieć historię miejsca, postaci lub przedmiotu jako symbolicznej podróży (np. kamień, który przetrwał miliony lat; drzewo, które pamięta wojnę stare organy, które po latach odzyskały głos).



W międzynarodowym geoparku UNESCO Țara Hațegului w Rumunii stworzono ścieżkę edukacyjną, która zabiera gości w podróż w czasie. Zaczyna się ona wraz z przekroczeniem górskiego strumienia, o czym informuje tabliczka na mostku. Jest to doskonały przykład zastosowania metod storytellingu i angażowania wyobraźni odwiedzających.

Metody storytellingu mogą nam pomóc w tworzeniu angażujących opowieści o dziedzictwie. Oto kilka wskazówek, z których możecie skorzystać tworząc tablice edukacyjne:

- Niech Wasza opowieść ma wyrazistego bohatera – może to być postać historyczna, ale także stare drzewo czy góra: „uczłowieczenie” (znane z bajek) pozwala często na stworzenie niebanalnej, wciągającej narracji,
- Dobra historia ma początek, rozwinięcie i zakończenie – myślcie w ten sposób o strukturze swojego przekazu,
- Wprowadźcie napięcie, konflikt, zaskoczenie, zagadkę – nawet jeśli temat jest historyczny czy naukowy,
- Odwołujcie się do emocji, zmysłowych doświadczeń i wyobraźni - to buduje zaangażowanie i sprzyja zapamiętywaniu,

Dziennik pomysłów



Skoro interpretacja to „sztuka obejmująca wiele dziedzin”, inspiracji można szukać wszędzie – w codziennych zachwytach, podróżach, w książkach, sztuce i spotkaniach z ludźmi. Zaczynij prowadzić dziennik, notując swoje obserwacje i pomysły – będziecie to „bank idei” do wykorzystania na później.

- Opowiadajcie o konkretnych ludziach, miejscach i wydarzeniach oraz używajcie ciekawych szczegółów (nazw, cytatów, lokalnych kontekstów) – one tworzą wiarygodność i nadają opowieści unikalny charakter,
- Dobra historia ma sens i cel: prowadzi do refleksji, uczy i inspiruje. Zastanówcie się, co Wasz odbiorca ma poczuć lub zrozumieć?

Uczenie przez działanie

Koncepcja „Uczenia przez działanie” wywodzi się z pedagogiki konstruktywistycznej – to podejście do nauczania i uczenia się, które zakłada, że wiedza nie jest przekazywana jednokierunkowo od nauczyciela do ucznia, ale konstruowana jest przez uczącego się w procesie aktywnego odkrywania i interpretowania świata. W tym podejściu uczenie się traktowane jest jako proces nadawania sensu doświadczeniu, a nie biernego przyswajania gotowych informacji. Ważne jest angażowanie wszystkich sfer człowieka – nie tylko intelektu, ale także zmysłów, emocji, ciała i wyobraźni, a także nawiązywanie do wcześniejszych doświadczeń uczącego się. Nauczyciel nie jest wykładowcą, ale przewodnikiem – uczy przez inspirowanie aktywności ucznia, stawianie pytań, prowokowanie refleksji, zachęcanie do doświadczeń. Najważniejszym założeniem jest aktywność uczącego się – wiedza nie jest „wkładana” do głowy, lecz powstaje poprzez własne działania: obserwację, eksperymentowanie, rozmowę, refleksję.

Szukanie opowieści



Następnym razem, gdy będziecie oglądać film lub reklamę, zwróćcie uwagę na momenty, w których wasze ciało, emocje i wyobraźnia nagle ulegają poruszeniu. Zauważcie to i spróbujcie, mimo tych doznań, zatrzymać się i spojrzeć z dystansem. Co tu się właśnie stało? Co zrobił reżyser? Jakiego konkretnego zabiegu użył? A potem pomyślcie i zapiszcie, jak możecie wykorzystać ten zabieg tworząc panel interpretacyjny.



Panel interpretacyjny nie musi być nieruchomą tablicą. Aby angażować gości w interakcje, warto pomyśleć o elementach ruchomych i manipulacyjnych. Dobrym przykładem jest ścieżka edukacyjna wzdłuż rzeki Wkry w Pomiechówku – na zdjęciu stanowisko poświęcone wydrom.

Idee pedagogiki konstruktywistycznej zaczęły się kształtować na przełomie XIX i XX wieku jako odpowiedź na tradycyjne szkolne metody, w których nauczyciel był „wszechwiedzącym mistrzem”, a uczeń „pustym naczyniem”, które miało być przez nauczyciela „napełnione wiedzą”. Dziś pedagogika konstruktywistyczna jest podstawą nowoczesnych metod edukacyjnych, szczególnie w obszarze edukacji pozaformalnej: w centrach nauki, muzeach, parkach narodowych i sektorze kreatywnym. Jej idee są także obecne w interpretacji dziedzictwa oraz prezentowanego w tej publikacji podejścia do tworzenia tablic edukacyjnych.

Jak możemy skorzystać z idei „uczenia przez działanie” w tworzeniu tablic edukacyjnych?

- Niech Wasza tablica zachęca do dokładnej obserwacji. Możecie zaproponować Gościowi, aby przyjrzał się z bliska korze drzewa, poczuł jej zapach i fakturę, albo policzył kościelne wieże widoczne z brzegu rzeki. Pamiętajcie jednak, że każda z takich aktywności powinna mieć cel i sens związany z tym, co chcecie przekazać.
- Zadać pytanie, zagadkę, zasugerujcie, że nie wszystko jest oczywiste. Jeżeli nasz obiekt kryje jakąś tajemnicę, napiszcie o tym – czasami warto przyznać się do niepewności lub podać różne możliwe wersje wydarzeń. W ten sposób nasz przekaz zyskuje na autentyczności, prowokuje do myślenia i dalszego odkrywania.
- Możecie także zaproponować eksperyment lub zabawę – sprawdzenie, ile osób razem obejmie pień drzewa lub znalezienie miejsca w kościele, z którego malowidło na suficie wydaje się przestrzenne.
- Wprowadźcie do tablicy elementy interaktywne – zamontujcie szkło powiększające lub otwierane okienka z zagadkami.

Uczenie całożyciowe



Dziś wiemy już, że nasze mózgi rozwijają się przez całe życie, nie tylko w dzieciństwie. Uczenie się przez całe życie („lifelong learning”) to proces ciągłego zdobywania wiedzy, umiejętności i kompetencji – w różnych formach, miejscach i momentach, nie tylko w szkole. Podstawą uczenia całożyciowego jest dobrowolność i motywacja wewnętrzna, a opiera się przede wszystkim na edukacji nieformalnej (szkolenia, warsztaty, samokształcenie) oraz pozaformalnej (np. uczenie się w rodzinie, w pracy oraz w miejscach dziedzictwa).

Drogowskazy

Dokądkolwiek się nie idzie, warto znać cel. Zatrzymać się i spojrzeć na szczyt, który przed nami. Nie tylko po to, aby mieć motywację do drogi. Także po to, aby wybrać właściwy kierunek. A potem trzymać się drogowskazów.

Jakie panele są naprawdę dobre? Jak działać i jakich zasad się trzymać, aby stworzyć tablice, z których będziemy dumni i które polubią nasi Goście? Poniżej zebrałam dla Was 16 najważniejszych drogowskazów, które pozwolą Wam stworzyć dobre plansze i ścieżki edukacyjne w miejscach dziedzictwa. Wskazówki oparte są przede wszystkim na moich wieloletnich obserwacjach, ale także na rozmowach, lekturach i własnych doświadczeniach projektowych. Być może zechcecie do tej listy dodać swoje własne – bardzo do tego zachęcam!

Szukajcie harmonii z otoczeniem

Zanim zaczniecie projektować waszą planszę, zastanówcie się nad tym, w jakim otoczeniu będzie ona funkcjonować. Odwiedźcie to miejsce i dokładnie się mu przyjrzyjcie – jakie materiały, barwy i formy dominują w otoczeniu? Dobry panel jest

Kopiec Powstania Warszawskiego powstał z ogromnej hałdy gruzu związanego ze zburzonego miasta po II wojnie światowej. Wzdłuż drogi na szczyt ustawiono tablice, umocowane na drutach zbrojeniowych. Poza tablicami w podobny sposób wyeksponowano fragmenty budynków wydobyte z gruzów. Projekt jest dobrym przykładem estetyczno-funkcjonalnego dopasowania paneli do specyfiki miejsca.





Panele wokół twierdzy Tower w Londynie wychodzą naprzeciw potrzebom odwiedzających – przekazują w syntetycznej formie najważniejsze informacje o zabytku, przygotowując do zwiedzania i służąc osobom, które nie wejdą do środka. Pierwsza tablica została umocowana w miejscu widokowym na wprost wyjścia ze stacji metra, którym przybywa tutaj większość turystów.

zawsze dopasowany do przestrzeni pod względem estetycznym i funkcjonalnym: kształtu, koloru i użytego materiału. Pozwala grać „pierwsze skrzypce” obiektowi dziedzictwa, subtelnie nakierowując na niego naszą uwagę. Pamiętajcie, że panele mogą przybierać różne formy, dostosowane do krajobrazu i tematyki – nie musi to być tablica na dwóch nogach, może to być niski pulpit lub tabliczka umocowana do istniejącej infrastruktury. W kolejnych rozdziałach znajdziecie wskazówki, jak sprawić, aby wasz projekt wpisywał się w otoczenie.

Spacerem przez plansze



Zanim stworzycie własną tablicę, dobrze jest poprzyglądać się różnym przykładom – zachęcam Was do szukania tablic wszędzie tam, gdzie jesteście: na wycieczkach, wakacjach, ale też w najbliższym sąsiedztwie. Przypatrując się tablicy, zadajcie sobie pytania: Co jest ciekawe? Co nie działa? Co można było zrobić inaczej aby tablica była lepsza? Zwróćcie uwagę nie tylko na treści, ale także na komfort czytania, oglądania i stan tablicy, przyjrzyjcie się sposobowi mocowania, poobserwujcie ludzi – czy zatrzymują się przy planszy? Czy rozmawiają o tym, co jest na niej pokazane? Takie obserwacje dadzą Wam bezcenną wiedzę i wskazówki dla Waszych własnych projektów.

Weźcie pod uwagę potrzeby gości

Przyjrzyjcie się temu, co już istnieje w otoczeniu obiektu dziedzictwa – być może kilka metrów dalej już jest plansza poświęcona waszemu zabytkowi i nie ma sensu powtarzać tych samych treści? Pomyślcie też o odbiorcach, którym będzie służyć panel: z jakich innych usług edukacyjno-przewodnickich mogą skorzystać na miejscu? Jeżeli macie już specjalną kartę pracy dla rodzin, może tworząc ścieżkę edukacyjną warto skupić się na innej grupie Gości? Jeżeli na wasz teren można wejść wyłącznie z przewodnikiem, który zawsze przekazuje podstawowe wiadomości a potem daje uczestnikom 10 minut na indywidualne zwiedzanie, zapewne warto się skupić tylko na detalach. Dobrze zaprojektowana tablica wychodzi zawsze od potrzeb związanych z ludźmi i miejscem, nie dubluje istniejących paneli czy usług edukacyjnych, nie wprowadza chaosu i poczucia nadmiaru.

Wybierzcie myśl przewodnią

Najlepsze ścieżki edukacyjne i najlepsze tablice mają jedną bardzo prostą cechę – ich twórcy wiedzą, co chcą powiedzieć, i spośród tysięcy rzeczy możliwych do powiedzenia, wybierają jedną, zasadniczą myśl, wokół której budują opowieść. Wybranie i sformułowanie takiego przesłania nie jest łatwe, jednak jest absolutnie najważniejszym etapem pracy nad planszą czy ich zespołem – w interpretacji dziedzictwa i w naszym Przewodniku nazywamy go myślą przewodnią. Myśl przewodnia

Aby zainteresować gości dziedzictwem, należy szukać uniwersaliów – tematów które rezonują z każdym człowiekiem i są głęboko związane z ludzkim życiem. Hasła na planszach z ogrodu botanicznego Kew Gardens w Londynie wskazują na związek roślin z tak kluczowymi obszarami naszego życia, jak jedzenie, czyste powietrze i dobrostan.





Na tej tablicy z łódzkiego Orientalium znalazło się tylko jedno zdanie. Reszta informacji przekazana jest poprzez zdjęcie i infografiki. To dobra ilustracja „zasady KISS”.

to kompletne zdanie, odnoszące się do istoty obiektu dziedzictwa i poruszające wyobraźnię, które w atrakcyjny sposób przekazuje to, co w dziedzictwie unikalne, oraz nawiązujące do uniwersalnych idei i wartości.

Prosto i krótko

Tę zasadę określa się niekiedy angielskim akronimem KISS („keep it short and simple”) i wiąże się ona bezpośrednio z poprzednim postulatem. Na dobrej planszy znajduje się kilka zdań, dostarczających ciekawych informacji, napisanych prostym, żywym językiem, oraz spójnych z myślą przewodnią. Do tego dwie-trzy dobre ilustracje lub ciekawa infografika. I tyle! A czasami wystarczy nawet jeden obraz, jeden cytat, jedno pytanie. Taki projekt jest zawsze efektem świadomej eliminacji i uwolnienia się od potrzeby powiedzenia wszystkiego. Z mojej praktyki edukacyjnej wynika, że nie ma tematu tak skomplikowanego, którego nie da się opowiedzieć ciekawie i prosto. Więcej wskazówek dotyczących pisania tekstów odnajdziesz w kolejnym rozdziale.



Fotografia przedstawiająca zniszczenia wojenne zamku w Malborku, ustawiona na tle odrestaurowanego zabytku, nie wymaga żadnego dodatkowego komentarza.

Przed wszystkim obraz

Patrząc potrafimy od urodzenia, czytać uczymy się dopiero, gdy mamy kilka lat. Wzrok jest podstawowym ludzkim zmysłem i to jego głównie używamy, poznając świat. Większość powierzchni planszy powinna być zajęta przez obraz – dobrze dobrany do treści, estetyczny i wysokiej jakości. Nie zawsze musi być to wielobarwne zdjęcie – czasami znacznie lepszy efekt osiągniemy za pomocą rysunku lub czarno-białej grafiki. Znakiem sprawdzają się także infografiki (czyli połączenie obrazu i tekstu), mapy, wykresy, schematy – jeżeli tylko są przejrzyste i dobrze zaprojektowane. Pamiętajmy – obraz jest równorzędnym, a często najważniejszym nośnikiem treści, a nie „dekoracją”.

Ratunek w apli!



Zdarza się, że w historii Waszego miejsca kryje się bardzo ciekawa informacja, która nie jest związana z wybraną przez Was myślą przewodnią. Nie musicie z niej rezygnować – możecie zastosować tzw. aplę, czyli... to co właśnie czytacie: wydzielony graficznie fragment tekstu, nie związany z jego głównym wątkiem. Pamiętajcie jednak, że apli nie powinno być zbyt dużo i powinny być krótkie.



Panele w Kew Gardens mają czytelną i przemyślaną strukturę. Na każdym z nich poza grafiką wyróżnia się chwytliwy tytuł i lead, na niektórych znajdują się także aple. W całym ogrodzie zastosowano także spójny kod kolorystyczny dla poszczególnych ścieżek zwiedzania – np. żółty dla tematyki związanej z zapylianiem, zielonkawy – dla obiektów dziedzictwa kulturowego.

Nadajcie strukturę

Gdy już wybieriecie myśl przewodnią, treści i ilustracje do swojej tablicy, uporządkujcie je w taki sposób, aby tworzyły przejrzystą i logiczną całość. Kluczowa jest współpraca z grafikiem, który powinien dobrze zrozumieć myśl, jaka stoi za waszymi wyborami. Jeżeli tworzycie ścieżkę edukacyjną lub serię tablic, zadbajcie o spójność struktury – odwiedzający zapoznają się z nią dzięki pierwszej tablicy, co ułatwi im odbiór kolejnych. Równie ważna jak kompozycja graficzna jest struktura tekstów. Pamiętajcie o wyraźnym różnicowaniu poziomów tekstów – wyróżnijcie tytuł, lead, tekst podstawowy i podpisy pod ilustracjami. Pamiętajcie, że gość ma krótkie „okno uwagi” – jeżeli tytuł i lead go nie zainteresują, zapewne nie przeczyta nic więcej. Możecie wykorzystać różne wielkości czcionek i układ tekstu, jednak zwróćcie uwagę, aby zachować umiar i porządek.

Zrównoważony rozwój



Zrównoważony rozwój (ang. „sustainable development”) to taki rodzaj procesu społeczno-gospodarczego, który zaspokaja potrzeby obecnego pokolenia, nie ograniczając możliwości przyszłych pokoleń do zaspokajania ich własnych potrzeb. W myśl tej zasady powinno się odpowiedzialnie równoważyć potrzeby społeczne, środowiskowe i gospodarcze. W 2015 roku ONZ przyjęła Agendę 2030 – plan, zawierający 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDGs). Zrównoważony rozwój nie jest abstrakcyjną ideą – powinien znaleźć przełożenie także na nasz sposób mówienia o dziedzictwie. Na przykład pisząc o dziedzictwie poprzemysłowym, warto poza kwestiami technologicznymi zwrócić uwagę na to, jak technologia wpływała na ludzi i środowisko. Kwestie ekologiczne należy wziąć także pod uwagę wybierając materiał, z którego wykonamy tablicę.

Otwórzcie zmysły

Kontakt z dziedzictwem porusza nie tylko nasz umysł, ale także nasze zmysły i uczucia. Pamiętajcie o tym, projektując planszę. Stara zagroda to nie tylko ciąg dat kolejnych pożarów i nazwisk właścicieli, ale niepowtarzalny zapach i skrzypienie drewnianych schodów. Górską łąkę, poza bogactwem gatunków, to aromat letnich jeżyn i brzęczenie pszczoł. Pamiętajcie, że naszym zadaniem nie jest samo przekazywanie faktów, lecz ukazanie ich głębszego znaczenia i przekształcenie ich w bogate, angażujące doświadczenie. Zachęcajcie Gości do poznawania dziedzictwa wszystkimi zmysłami, wykorzystujcie w tym celu „zmysłowe” przymiotniki w swoich tekstach – unikajcie jednak ich nadmiaru i banalnych związków frazeologicznych.



Na rynku w Tallinie ustawiono donice z roślinami, a proste ikony na tabliczkach zachęcają odwiedzających do ich wchania i smakowania.

Jak wybrać myśl przewodnią?



Tworzenie myśli przewodnich jest ciekawym, ale niełatwym zadaniem. Zwykle mierzymy się z problemem nadmiaru – wiemy tak dużo o naszym dziedzictwie, że nie potrafimy się zdecydować na eliminację. Może pomóc zadanie sobie kilku pytań:

- Co w naszym dziedzictwie jest unikalne i zaskakujące?
- Co wzbudza pozytywne emocje?
- Co może być ważne dla ludzi, którzy nas odwiedzają?
- Jaki element historii związanej z naszym dziedzictwem mógłby stać się scenariuszem wciągającego filmu?
- Co z tego wszystkiego zwiedzający może zaobserwować?
- O co zazwyczaj pytają zwiedzający i co ich interesuje?

Odpowiedzi na te pytania mogą wskazać Wam drogę.



Wydzielona część ogrodów Kew jest przeznaczona specjalnie dla dzieci. Znajdują się tam drewniane tablice, zachęcające do poszukiwania odpowiedzi na pytanie czego rośliny potrzebują do życia. Odpowiedzią są żywioły - takie jak ziemia, słońce czy powietrze – które mogą być doświadczane przez gości dzięki specjalnym obiektom, jak ten zalany słońcem witrażowy tunel.

Pytajcie śmiało!

W historii Twojego dziedzictwa kryją się tajemnice? A może po prostu chcesz zachęcić odwiedzających do refleksji i rozmowy – tak, jak robią to lubiani przewodnicy? Bardzo dobrym sposobem będzie zadawanie pytań związanych z dziedzictwem. Przy czym nie chodzi tu o odpytywanie z wiedzy, ale o tzw. pytania otwarte – czyli takie, na które nie można udzielić nieprawidłowej odpowiedzi. To pytania o obserwacje, wspomnienia, skojarzenia lub opinie: bardzo dobrze sprawdzają się w leadach i w treściach przeznaczonych dla dzieci. Także tytuł planszy może być pytaniem, zachęcającym do szukania odpowiedzi, rozmowy i przemyśleń.

Mówcie do ludzi o ludziach

W pewnym muzeum przeprowadzono kiedyś badanie - zaproszono zwiedzających do sali wypełnionej obrazami przedstawiającymi pejzaże, martwe natury, sceny historyczne i rodzajowe, abstrakcje i portrety. Następnie obserwowano, jak długo zwiedzający patrzą na poszczególne obrazy. Okazało się, że uwagę najbardziej przyciągają portrety.

Jesteśmy ludźmi, dlatego to właśnie ludzkie losy najbardziej nas poruszają. Szukaj więc ludzkich historii w opisywanym dziedzictwie. W przypadku zabytków jest to

Informacja o pszczołach podana w formie cytatu, ze zdjęciem jego autorki, znacznie bardziej zachęca do czytania niż „suchy” tekst (Kew Gardens, Londyn)



nieco łatwiejsze, ale dziedzictwo przyrodnicze ma także ciekawych bohaterów: badaczkę, podróżników czy odkrywców. Udziel też głosu tym, którzy dzisiaj dbają o dziedzictwo i są z nim związani: konserwatorom, leśnikom, pracownikom utrzymującym szlaki czy przewodniczkom. Poproś ich o podzielenie się refleksją, wspomnieniem lub osobistą historią związaną z dziedzictwem. „Historie z pierwszej ręki” wniosą w Twoją opowieść emocjonalny, osobisty wymiar oraz autentyczność. Jeżeli uzyskasz zgodę, dodaj zdjęcie autora wypowiedzi.

Pokaż to, co unikalne i zaskakujące

Pracując w kontakcie z dziedzictwem jesteśmy zazwyczaj pasjonatami, mamy więc ogromną wiedzę o temacie, którym się zajmujemy i często jesteśmy z nim związani emocjonalnie. Dlatego czasami zapominamy, że „na-

Latarni morskich jest na świecie wiele, jednak latarnia przesunięta na szynach w głąb lądu jest ewenementem. Dlatego twórcy panelu przy duńskiej latarni Rudbjerg Knude zdecydowali się wyeksponować właśnie ten aspekt jej historii.





W Pomiechówku pod Warszawą powstała leśna ścieżka edukacyjna dla dzieci. Jej elementem jest skocznia, na której mogą sprawdzić, czy skaczą tak daleko jak żaba, kuna, zając czy ryś.

„sza” stara zagroda jest jedną z setek starych zagród, a „nasz” park narodowy dziesiątym parkiem, który odwiedza Gość. Dlatego warto eksponować przede wszystkim to, co unikalne dla danego miejsca – jedyna w swoim rodzaju technika układania murów, endemiczny gatunek motyla, wyjątkowa tradycja. Szukaj także tego, co zaskakujące – takie rzeczy nie tylko wzbudzają emocje, ale są najlepiej zapamiętywane.

Snuj opowieść

Opowieści są od najmłodszych lat naszym sposobem poznawania świata. Angażują emocje, uruchamiają empatię, budują wspólnotę. Obecnie wykorzystuje się je nie tylko w literaturze i kinie, ale także w reklamach i kampaniach społecznych. Warto sięgnąć po nie w przypadku tworzenia tablic edukacyjnych – stary wiatrak czy szma-



Przystanki na ścieżce:

- Tutaj jesteśmy
- Ptaki
- Owce
- Drzewa
- Grzyby
- Szaki
- Owady

NA ŚCIEŻKĘ
100 m

Śmiało ruszaj więc przed siebie,
puszcza czeka już na Ciebie!

W gęstym lesie, starych borach,
ktoś się za drzewami chowa.
To Włóczykij tam wędruje,
bacznie puszcze obserwuje.
Wie jak rudzik wiosną śpiewa,
jak po deszczu pachną drzewa.
Zna owoce, kwiaty, grzyby
oraz wszelkie leśne dzwiny.

Chcesz też Włóczykijem zostać?
Trzem wyzwaniom musisz sprostać!

Odnajdź liście różnych drzew,
które stracił wiatru wiew
i rozpoznaj, czy są z lipy,
może dębu lub osiki.

Wskaż na drodze tropy dzika,
co po puszczy sobie czmychał.
Może znajdziesz tropów kilka:
sarny, lisa albo wilka.

A na koniec pośród drzew
usłysz piękny ptaków śpiew.
Stań na chwilę, zamknij oczy,
niech las magia Cię otoczy.

Zapraszamy mniejsze i te całkiem duże dzieci
na wędrowkę po ścieżce innej niż wszystkie.
Na trasie znajdziecie obracane kostki i tabliczki,
które odkryją przed Wami wiele tajemnic lasu.
Zanim wyruszycie w drogę, koniecznie
przeczytajcie o wyzwaniach Włóczykija.
Czy dacie radę im sprostać?

Nadawanie ścieżkom edukacyjnym struktury narracyjnej świetnie spraw-
dza się w przypadku dzieci. Na zdjęciu przykład z Puszczy Rominckiej na
Suwalszczyźnie.

ragdowy żuk mogą także stać się bohaterami opowieści, bo w ich losach znajdziemy
trudności, przeszkody i wyzwania, ale też wolę życia i momenty odrodzenia.

Zaproś do aktywności

Czy wiesz, że w literaturze funkcjonuje coś takiego jak „zmęczenie muzealne”?

Określa się tak zespół objawów, towarzyszący długotrwałemu staniu, powolnemu
chodzeniu i wpatrywaniu się w podpisy i gabloty: ból nóg i pleców, senność, znuże-
nie. To samo może się wydarzyć, gdy mamy do czynienia ze ścieżką edukacyjną.
Zachęcajcie więc Waszych gości do ruchu i aktywności – nie tylko do obserwowania
otoczenia, ale też do bardziej angażujących zadań: położenia się na trawie, spojrze-
nia na rzeźbę od tyłu, powąchania mchu. Jest to szczególnie ważne w przypadku
dzieci, które mają krótki okres skupienia uwagi i wielką potrzebę ruchu.



W miejscach widokowych tablice powinny być umieszczone jak najniżej, aby nie zasłaniać krajobrazu. Na zdjęciu punkt widokowy nad wsią Klentnice na Morwach (Czechy).

Odslaniaj, nie zasłaniaj

Warto pamiętać, że do parku narodowego czy zabytku ludzie przychodzą po to, aby oglądać dziedzictwo i doświadczyć jego autentyczności, a nie – czytać plansze! Dlatego pamiętaj: to, co piszesz i pokazujesz, ma ułatwiać Gościom kontakt z dziedzictwem, a nie go utrudniać. Ogranicz fakty i odwołuj się do obserwacji, a na ilustracjach po-

Lead – wielki sprzymierzeniec tekstu



Lead (lid) to pierwszy akapit w tekście, który jest wprowadzeniem do tematu i ma zachęcić czytelników do dalszej lektury. Szeroko stosowany w dziennikarstwie, niestety nie cieszy się popularnością wśród osób zajmujących się edukacją w miejscach dziedzictwa. Wielka szkoda! Atrakcyjne, krótkie, wciągające wprowadzenie, napisane większą czcionką, jest jak „haczyk”, który zwiększa szansę, że nasz Gość zapozna się z tekstem. Część gości przeczyta tylko lead – ale gdyby go nie było, nie przeczytaliby nic.



Na panelu koło rzadko kwitnącej rośliny dziwidło olbrzymie pracownicy Kew Gardens regularnie odnotowują jej wysokość. Dzięki temu goście mogą nie tylko prześledzić wzrost kwiatu, ale także poznać zaplecze pracy ogrodników.

każ to, co niewidoczne. Panel ustaw tak, aby minimalnie ingerował w krajobraz i nie znajdował się między czytającym a widokiem, a raczej niżej i z boku. Myśl o tablicy nie jako o celu samym w sobie, lecz jak o oknie, które otwiera przed Gośćmi świat dziedzictwa.

Nie tylko historia

Goście w miejscach związanych z dziedzictwem interesują się tym, jak się o nie dba skąd wynikają pewne ograniczenia służące jego ochronie. Bardzo zachęcam do opowiadania i pokazywania na panelach pracy konserwatorów, muzealników i osób zajmujących się ochroną dziedzictwa. Traktujmy naszych gości inteligentnie – tłumaczymy sens ograniczeń i zakazów: dzięki temu zwiększamy ich skuteczność oraz świadomość naszych gości z zakresu ochrony dziedzictwa.

Controlling the river



French
Les rois et les reines utilisaient la tour de Londres pour contrôler le fleuve, qui était essentiel en matière de commerce et de défense. Le roi Henri III ajouta un mur extérieur traversant sur le tracé de ses remparts dans les années 1240.
La tour était un château urbain, sans terrain de culture. Comme compensation, elle contrôlait et taxait le commerce fluvial qui était florissant.

Kings and queens used the Tower of London to control the river, which was vital for trade and defence. King Henry III added a strong outer wall in the 1240s on the line of the battlements where you are standing.



Spanish
Los reyes y las reinas utilizaron la Torre de Londres para controlar el río, que era crucial para el comercio y la defensa. En la década de 1240, el rey Enrique III añadió una fuerte muralla exterior en la línea de sus almenas.
La torre era un castillo urbano sin terreno de cultivo. En su lugar, controlaba y cobraba impuestos sobre el intenso comercio fluvial.

Portuguese
Reis e rainhas utilizavam a Torre de Londres para controlar o rio, que era vital em termos de comércio e defesa. O Rei Henrique III acrescentou uma muralla muralla exterior situada com as suas ameias, na década de 1240.
A Torre era um castelo urbano, sem terras de cultivo. Em vez disso, controlava e havia o drástico comércio do rio.

Italian
Re e regine utilizzavano la Torre di Londra per controllare il fiume, vitale per il commercio e la difesa. Il Re Enrico III aggiunse una solida cortina muraria esterna lungo questi bastioni, intorno al 1240.
La torre era un castello cittadino, senza terreni da coltivare. Per utilizzare per controllare l'intenso commercio fluviale e per dominare la regione.

The Tower was an urban castle, with no lands to farm. Instead, it controlled and taxed the busy river trade.

German
Könige und Königinnen nutzten den Tower of London, um den Fluss zu kontrollieren, der eine entscheidende Rolle für Handel und Verteidigung spielte. König Heinrich III. ließ um 1240 entlang der Furtung eine starke Außenmauer errichten.
Der Tower war eine Stadtburg ohne umliegenden Ackerland. Stattdessen kontrollierte man von hier den regen Flusshandel und erhob Zölle.

Japanese
国王と女王は、テムズ川を管理するロンドン塔を利用し、上流の貿易は重要な役割を果たし、国防に不可欠な役割を果たした。ヘンリー3世は1240年頃に、城壁の間に外側の城壁を築き、塔の周囲を囲った。
この塔は都市型で、農地を必要とせず、代わりに川沿いの貿易を管理し、税を徴収した。

Polish
Królowie i królowe wykorzystywali Twierdzę Tower of London do kontrolowania rzeki, która była tak ważna dla gospodarki i obrony. W latach 1240. król Henryk III dodał silną murawę zewnętrzną wzdłuż linii murów.
Twierdza była zamkiem miejskim, bez terenów rolniczych. Jako rekompensacja, kontrolowała i opłacała intensywny handel rzeczny, który był w tym czasie bardzo rozwinięty.

Russian
Цари и царицы использовали башню Лондонской башни для контроля реки, которая была так важна для торговли и обороны. В 1240-е годы король Генрих III добавил сильную внешнюю стену вдоль линии стен.
Башня была городским замком, без земель для выращивания. Вместо этого, она контролировала и облагала высокие налоги на интенсивную торговлю по реке.

Bengali
রাজা এবং রানীরা টাওয়ার অফ লন্ডন দিয়ে নদীকে নিয়ন্ত্রণ করে, যা বাণিজ্য এবং রক্ষার জন্য অত্যন্ত গুরুত্বপূর্ণ ছিল। হেনরি III ১২৪০ খ্রিস্টাব্দে টাওয়ারের চারিদিকে একটি শক্তিশালী বাহ্যিক দেয়াল নির্মাণ করেছিলেন।
টাওয়ারটি একটি শহরী কাস্টল, যেখানে চাষের জন্য কোনও জমি নেই। বরং, এটি নদীতে প্রচুর পরিমাণে বাণিজ্য নিয়ন্ত্রণ করে এবং এর উপর কর আদায় করে।

Chinese
国王和王后利用伦敦塔来控制河流，这对贸易和防御至关重要。亨利三世在1240年代在城墙沿线建造了一道坚固的外墙。
这座塔是一座城市城堡，没有用于耕种的土地。相反，它通过控制繁忙的河上贸易并征收关税来行使权力。

Na tablicach wokół twierdzy Tower znalazło się miejsce aż na 11 języków. Dzięki przemyślanym tekstom, czytelnej strukturze i doskonale dobranym ilustracjom panele są czytelne i ciekawe.

Nie tylko po polsku

Polska jest odwiedzana przez turystów z całego świata, tak więc angielska wersja tekstu na tablicy powinna być standardem – z czcionką równą wielkością polskiej lub nieco mniejszą, ale cały czas czytelną. Absolutne minimum to QR kody z tłumaczeniem pisany lub czytany (tu można uwzględnić także inne języki). W miejscach odwiedzanych często przez turystów określonej narodowości (żydowskiej, niemieckiej, ukraińskiej) – należy uwzględnić także tłumaczenie na jej język.

QR kody, czyli wartość dodana



Często zastanawiamy się, jak wzbogacić doświadczenie naszych odwiedzających o wątki, które nie mieszczą się w naszej myśli przewodniej. Pamiętajmy, że nie wszystkie treści przekazujemy na panelach – mamy do dyspozycji zazwyczaj stronę internetową, publikacje, lekcje muzealne czy usługi przewodnickie. Warto korzystać także z tzw. QR kodów, które w prosty sposób przy użyciu smartfona mogą przekierować naszych Gości do dodatkowych treści w internecie. Pamiętaj jednak, aby te treści niosły unikalną dodaną wartość, a nie były jedynie rozbudowaną formą tekstu z tablicy.



Wystawa planszowa na Placu Grzybowskim, poświęcona historii powstania w warszawskim getcie, dzięki swojej nietypowej komiksowej stylistyce przyciąga młodzież, niezainteresowaną zwykle tradycyjnymi tablicami.

Coś dla młodszych

Jeżeli nasze miejsce dziedzictwa odwiedzają rodziny z dziećmi lub wycieczki szkolne, warto się zastanowić, czy nie stworzyć tablicy lub ich serii skierowanych właśnie dla najmłodszych. Na takich tablicach sprawdzą się dziecięcy bohaterowie (może to być charakterystyczne dla miejsca zwierzę), elementy komiksu, atrakcyjne ilustracje, proste teksty. Dodatkową atrakcją będą elementy interaktywne i dotykowe. Koniecznie trzeba też pamiętać o odpowiedniej wysokości tablic.

Relacja z podróży, czyli parę słów o pisaniu i tekstach

W podróży najważniejsze jest to, co widzimy i co przeżywamy, jednak prawie każdy z nas będzie także relacjonował swoją podróż na piśmie – w mediach społecznościowych czy na blogu podróżniczym. Także nasze tablice nie obędą się bez tekstu – warto jednak pamiętać, czym się kierować, pisząc go i projektując jego układ.

Banałem jest twierdzenie, że sposób pisania tekstu musi być dopasowany do celu i kontekstu. W szkole uczono nas pisać wypracowania, na studiach – prace naukowe, w pracy – oficjalne pisma. Część z nas próbowała kiedyś swoich sił pisząc pamiętnik, albo nawet książkę. Ale w zakresie pisania tekstów popularnonaukowych czy tablic edukacyjnych – doświadczenie ma niewiele osób.

Freeman Tilden poświęcił pisaniu interpretacyjnemu ósmy rozdział swojej książki. Chciałabym przytoczyć jeden z cytatów z tego rozdziału: „Jeśli nie liczyć rzadkich porywów inspiracji, uznałbym, że tworzenie sensownego napisu interpretacyjnego powinno obejmować 90 procent namysłu i 10 procent kompozycji. Inspiracja jest bowiem zwykle odbiciem ciężkiej pracy”.

„Natura sprzeciwia się wszelkiemu nadmiarowi”: na ścieżce wśród drzew na niemieckiej wyspie Rugia umieszczono cytát przypisywany Hipokratesowi. To dobry przykład oszczędnego, prowokującego refleksję napisu, ale też myśl warta zapamiętania w kontekście tworzenia paneli interpretacyjnych.



Właściwe pytanie



„Błąd popełniany w toku tworzenia wszelkiego rodzaju tekstów interpretacyjnych polega najczęściej na tym, że ich autorzy zadają sobie pytanie: „Co chciałbym powiedzieć?”. Tymczasem kwestia ta nie ma na tym etapie żadnego znaczenia. Istotne jest bowiem inne zagadnienie: „Co moi przyszli czytelnicy chcieliby przeczytać?”. A także: „Co mogę o tym miejscu powiedzieć w sposób zwięzły, inspirujący i atrakcyjny, tak aby odbiorca bez trudu to zrozumiał?”

Te słowa znajdują potwierdzenie w doświadczeniu – dlatego zanim postavimy przysłowiową pierwszą literę, powinniśmy mieć jasność, co chcemy przekazać i jaka jest nasza myśl przewodnia. Jednym z najczęstszych błędów w projektowaniu wszelkich przekazów (także np. wystaw muzealnych) jest pomijanie lub skracanie tego etapu. Tak jak najbardziej kunstowne dzieło architektury musi być oparte na konstrukcji budowlanej, tak przekaz wizualno-słowny powinien opierać się na konstrukcji intelektualnej. Nie chodzi bynajmniej o zbytnie komplikowanie przekazu – wręcz przeciwnie, naszym celem jest „szlachetna prostota”, ale taka zazwyczaj jest wynikiem długiego procesu namysłu.

Ten namysł nie musi polegać na siedzeniu przed pustym ekranem komputera – lepiej, aby zgodnie z zasadami interpretacji był czyniony w bezpośrednim kontakcie z dziedzictwem. Więcej na temat tego, jak stworzyć koncepcję przekazu, opowiem w kolejnym rozdziale. Tu wspomnę jedynie, że zawsze należy mieć przed oczami osoby, dla których piszemy – i zadawać sobie pytania o to, co dla nich może być ciekawe i poruszające w naszym obiekcie dziedzictwa.

Gdy przechodzimy do etapu pisania i kompozycji tekstu, warto sobie uświadomić, że będzie on czytany na stojąco przez ludzi, którzy przyszli w to miejsce oglądać i przeżywać – nie czytać. Musi być więc na tyle dostępny, ciekawy i krótki, aby w takich warunkach faktycznie Goście chcieli się z nim zapoznać i na tym skorzystać.

Oto kilka wskazówek, które ułatwią pisanie:

- Piszcie syntetycznie i krótko
- Dobrze zorganizujcie przekaz – pamiętajcie o wyodrębnieniu głównych części tekstu: tytułu, leadu, tekstu zasadniczego, podpisu pod grafiką, apli.
- Pamiętajcie, że najważniejszy jest chwytliwy tytuł i lead – czyli to, co Gość zobaczy na samym początku.

Opowiedz zanim napiszesz



Czy zauważyliście, że wielu z nas żywo i ciekawie opowiada, a znacznie gorzej pisze? Najlepsze teksty powstają z dobrych opowieści. Zanim napiszecie tekst na panel, poproście, aby ktoś opowiedział wam historię którą chcecie przekazać, albo nagracie sami siebie. Wykorzystajcie w tekście słowa i określenia z języka mówionego – dzięki temu będzie on łatwiejszy do czytania.

- Stosujcie krótkie zdania, unikajcie zdań złożonych i strony biernej. Dobrze jest zaplanować naprzemiennie zdania dłuższe i krótsze, aby nadać tekstowi rytm.
- Piszcie tak, jakbyście tworzyli list do przyjaciela lub opowiadali historię waszej babci – lekko i barwnie.
- Używajcie prostych słów – takich, które zrozumie 12-latek, a jeżeli konieczne jest użycie trudniejszego słowa, wyjaśnijcie je.
- Nie stosujcie skrótowców – ich znaczenie nie będzie jasne dla czytelnika.

Autor napisu dotyczącego magnolii w Arboretum SGGW w Rogowie nadał mu formę opowieści o bohaterce: „królowej wiosny”, której „rodzice pochodzą z Chin, ale sama narodziła się we Francji”. Tekst został także wzbogacony o intrygującą opowieść z czasów napoleońskich.



- Fakty, nazwy i daty ograniczcie do tych związanych z myślą przewodnią i absolutnie koniecznych do zrozumienia przekazu.
- Zachęćcie do obserwacji miejsca i wejścia w interakcję z dziedzictwem.
- Zadawajcie pytania otwarte – dzięki nim zachęćcie Gości do samodzielnej interpretacji,
- Poruszajcie zmysły i emocje, a nie tylko intelekt – stosujcie obrazowy język i przymiotniki (ale nie w nadmiarze).
- Unikajcie utartych związków frazeologicznych typu „biały jak śnieg”, „szybki jak wiatr” – aby uniknąć banału.
- Używajcie czasowników oznaczających ruch, aby nadać tekstowi dynamikę, np. zamiast pisać „droga została ukształtowana kołami wozów” napiszcie „Wozy jeżdżące drogą przez setki lat wyłobiły w niej głębokie koleiny”.
- Używajcie zdjęć, rysunków, map, planów, infografik – komunikacja obrazem jest najprostsza i najbardziej atrakcyjna. Powiążcie swój tekst z obrazem, odwołujcie się do niego.
- Pamiętajcie, że podpisy pod zdjęciami i ilustracjami są bardzo ważną częścią całości; na końcu podpisu koniecznie uwzględnijcie nazwisko twórcy i zapisy związane z licencjami (można zastosować przy nich mniejszą czcionkę).



W muzeum geologicznym uniwersytetu w Bolonii znajduje się kilka spektakularnych szkieletów dinozaurów. Na tej tablicy za pomocą tekstu i infografik informacje dotyczące prehistorycznego gada w przystępnej formie odniesiono do tego, co jest znane zwiedzającym.

Krótki tekst, długa praca



Wbrew pozorom, im bardziej syntetyczny tekst – tym dłużej się nad nim pracuje. Pisanie, redagowanie i korygowanie tekstów to zazwyczaj jeden z najbardziej pracochłonnych etapów prac nad planszami edukacyjnymi. Należy pamiętać, że pierwsza wersja to zaledwie początek – potem następuje skracanie, redakcja merytoryczna i językowa, korekty przed składem i na składzie. Koniecznie zaplanujcie w harmonogramie odpowiednią ilość czasu na kolejne etapy pracy nad tekstami.

Suuri linnanpiha Stora Borggården The Great Courtyard



FI Suuri linnanpiha oli merilinnatuksen hallinnollinen keskus. Linnatuksen perustaja, Augustin Ehrenkrantz, on haudattu aukkille.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.



1772

FI Augustin Ehrenkrantz kuoli 1772.



1748

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

1760-

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.



1855

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

1880-

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

1918

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.



SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

EN The Great Courtyard was the administrative centre of the sea fortress. Augustin Ehrenkrantz, the founder of the fortress, is buried in the square.

SV Stora Borggården var sjöfästningens administrativa centrum. Fästningens grundare, Augustin Ehrenkrantz, är begravd på borggården.

FI Suuri linnanpiha oli linnoituksen keskus. Merilinnatuksen perustaja Augustin Ehrenkrantz on haudattu aukkille.

Na fińskiej wyspie Suomellina znajduje się ogromna twierdza wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Dzięki dobrze zaprojektowanym ilustracjom i schematom, a także osiom czasu, panele pozostają czytelne pomimo zastosowania aż trzech języków.

- I jedna z najważniejszych zasad – wielokrotnie czytajcie, redagujcie, skracajcie, dajcie do przeczytania wasz tekst komuś innemu. Profesjonalna redakcja i korekta tekstu ma ogromne znaczenie dla jego jakości i zmniejsza ryzyko jakościowe i finansowe (ponownego wykonania tablicy w przypadku literówek lub pomyłki)

Poza samą treścią tekstu, bardzo ważny jest jego układ i skład.

Dla czytelności komunikatu kluczowe znaczenie ma zastosowanie hierarchii tekstu – zgodnie z zasadą, że treści ważniejsze i najbardziej syntetyczne są pisanie największą czcionką, treści bardziej szczegółowe – czcionką mniejszą. Wybierając rodzaj czcionki, trzeba wziąć pod uwagę, z jakiej odległości będzie oglądana tablica (lub jej część).

Oto najczęściej stosowana hierarchia tekstów wraz z sugerowanymi wielkościami czcionek* (w zależności od poziomu tekstu i odległości, z jakiej tekst będzie czytany):

Odległość oglądania:	0,5 – 1,5 m	1,5 – 2 m
Tytuł	72 pt	96 pt
Lead, nagłówki	48 pt	72 pt
Tekst zasadniczy	24 pt	48 pt
Podpisy	18 pt	24 pt

*Wytyczne dotyczące wielkości czcionek i podziału tekstu zostały zaczerpnięte z materiałów szkoleniowych Jamesa Cartera (patrz: Gdy chcesz iść dalej; bibliografia i Gdy chcesz iść dalej; netografia)

W składzie tekstu na tablice edukacyjne warto przestrzegać następujących reguł:

- Stosuj czcionki bezszeryfowe (np. Arial lub Helvetica), maksymalnie dwa rodzaje na jednej tablicy; unikaj czcionek ozdobnych i skomplikowanych,
- Unikaj kursywy i czcionek szeryfowych, słów pisanych kapitalikami (wielkimi literami) i podkreśleń – są mało czytelne,
- Zadbaj o właściwą interlinię (min. 1,15 wielkości czcionki)
- Najbardziej czytelna jest ciemna czcionka na jasnym tle,

Na wystawie planszowej na Tower Bridge w Londynie tytuł i lead umieszczono na dole, stosując odpowiednio większe czcionki. W ten sposób zadbano zarówno o właściwą hierarchię tekstu jak i o czytelność, ponieważ tę część tablicy stojąca osoba ogląda z większej odległości.



- Stosuj bloki tekstu (jeden akapit powinien mieć maks. 50 słów), które rozmieścisz na tablicy – unikaj litego długiego bloku tekstu,
- Jeden wiersz powinien mieć maks. 8 – 10 słów (ok. 60 znaków)
- Stosuj wyrównanie do lewej i układ „w chorągiewkę” (unikaj justowania)

Powyższe wskazówki mogą się wydawać wam ograniczające i sztuczne. Jednak wynikają one z praktyki i badań odbiorców – stosując się do nich, zwiększacie szanse, że wasze panele będą czytelne i dostępne dla odbiorców.

Etapy podróży, czyli jak dojść tam, gdzie chcemy

Mamy cel i ekwipunek, pora nareszcie wyruszyć w drogę! Warto pamiętać, że każda podróż ma swoje etapy i odcinki. Podobnie jest z projektowaniem plansz – i tak samo jak w przypadku podróży, ważne jest, aby kolejne etapy pokonywać po kolei. W ten sposób zwiększycie swoją szansę na sukces!

Poniżej przedstawię Wam optymalny – w mojej opinii – proces tworzenia tablic i ścieżek edukacyjnych. Zdaję sobie sprawę, że modele nie zawsze odpowiadają skomplikowanej rzeczywistości, jednak wierzę, że najlepsze efekty powstają wskutek przemyślanych procesów. Błędem jest nie tylko próba „przeskoczenia” etapu czy zmiana ich kolejności, ale także zbyt duży pośpiech. Czasami zdarza się, że na tej ścieżce trzeba zawrócić i zrewidować pewne założenia – i to jest w porządku, samo życie. Ważne jednak, aby te założenia były sformułowane i aby zdawać sobie sprawę z konsekwencji zmian dla całego projektu.

Zgrany a zarazem zróżnicowany zespół projektowy jest najważniejszym czynnikiem sukcesu w projektowaniu paneli interpretacyjnych (na zdjęciu uczestniczki i uczestnicy warsztatów w Muzeum Zamkowym w Pszczynie).





Na etapie zbierania informacji często działa się indywidualnie lub w podzespołach, ważne jest jednak, aby dzielić się zebraną wiedzą (na zdjęciu uczestniczki i uczestnicy warsztatów w Mielnie).

Stworzenie zespołu

Tworzenie paneli to praca zespołowa. Dlatego zacznijcie od zebrania grona osób, które wspólnie podejmą się zrealizowania zadania. Im bardziej to grono będzie różnorodne, tym lepiej – możecie wówczas wykorzystać różne kompetencje i punkty widzenia członków zespołu. W zespole nie powinno zabraknąć kuratorów, edukatorów i przewodników, konsultantów naukowych, osób zajmujących się komunikacją i promocją, architektów lub grafików i specjalistów technicznych. Oczywiście zespół powinien mieć także liderkę lub lidera, który koordynuje całość projektu. W zespole należy podzielić role, oraz określić harmonogram działań, tak, aby każdy wiedział kiedy i na jakim etapie zostanie włączony i jak jego zadanie łączy się z zadaniami innych osób. To także etap określenia budżetu projektu. Budżet będzie determinował część waszych decyzji, ale nawet jeżeli jest on niewielki – możecie stworzyć dobrą tablicę!

Nie wszystkie projekty wymagają dużych zespołów, nie zawsze jest możliwość aby taki zespół stworzyć – bardzo zachęcam jednak, aby tego zadania nie wykonywać w pojedynkę.

Oglądanie i zbieranie informacji

To etap analizy i gromadzenia wiedzy, w celu bardzo dokładnego poznania Waszego dziedzictwa, ale też Waszych odwiedzających. Podejmując się takiego zadania, dobrze jest obudzić w sobie żłkę badacza, uważnego obserwatora, a czasami nawet detektywa. Poszczególne osoby z zespołu mogą zbierać różne informacje, ale ważne, abyście się nimi wymieniali. Jak możecie to zrobić?

- Dziedzictwo – poszukajcie książek, artykułów i zdjęć, zróbcie kwerendę w muzeach i archiwach. Porozmawiajcie ze specjalistami, ale też dawnymi pracownikami Waszych instytucji, bibliotekarzami czy starszymi mieszkańcami miejscowości – możecie dowiedzieć się rzeczy nowych i fascynujących. Koniecznie pamiętajcie, aby weryfikować informacje w sprawdzonych źródłach – zwłaszcza te znalezione w internecie.

Nie siedźcie jednak tylko w bibliotekach i archiwach. Przede wszystkim odwiedźcie – tym razem całym zespołem - miejsce, które chcecie opisać, i bardzo dokładnie się mu przyjrzyjcie. Zwróćcie uwagę na swoje pierwsze wrażenia zmysłowe oraz na to, co wzbudziło od razu wasze zainteresowanie. Poproście



Na każdym etapie pracy ważne jest bezpośrednie obcowanie z waszym dziedzictwem (na zdjęciu uczestniczki warsztatów w Mielnie).

Uruchom zmysły



Odwiedźcie razem miejsce, o którym będziecie pisać. Zamknijcie oczy, i spróbujcie przez dwie minuty posłuchać wszystkich dźwięków, które można tam w tej chwili usłyszeć. Potem powtórzcie to samo ćwiczenie z zapachami, wrażeniami dotykowymi i wzrokowymi. Po każdej serii wymieniajcie się po kolei swoimi obserwacjami i odczuciami – możecie je także zanotować, aby służyły wam w czasie pisania tekstów.



„Muzeum skarbów” stworzone przez uczestniczki i uczestników warsztatów w Muzeum Zamkowym w Pszczynie.

o oprowadzenie miejscowego przewodnika czy specjalistę – niech opowie Wam na miejscu jego historię oraz zwróci uwagę na ciekawe detale. A może macie jakieś własne wspomnienia i emocje związane z tym miejscem? Podzielcie się nimi ze sobą przy kawie!

- Odwiedzający – aby zrobić dobrą tablicę, trzeba nie tylko poznać samo dziedzictwo, ale także jego odbiorców: kim są? Co ich sprowadza? Czym się interesują? W jakim są wieku? Ile mają czasu? Oczywiście najlepiej jest zrobić specjalne badania – ankiety lub wywiady, jednak nie zawsze mamy na to środki i czas. Warto pamiętać, że aby zrobić dobre badanie trzeba dysponować odpowiednią wiedzą i doświadczeniem, ponieważ inaczej uzyskane wyniki mogą fałszować rzeczywistość. Dlatego najlepiej jest powierzyć je specjalistom. Warto jednak sprawdzić, czy w tym miejscu nie były już robione jakieś badania (przez urząd gminy czy organizację turystyczną), z których możecie skorzystać.

Jednak nawet bez badań – nie jesteśmy bezradni. Możemy przeanalizować dane, które już mamy – np. wpisy na mapach Google czy na naszych profilach w mediach społecznościowych czy też tradycyjną księgę gości. Warto skorzystać także z metody, którą socjologowie nazywają „obserwacją uczestniczącą”. Polega ona na tym, aby stanąć w miejscu, gdzie chcecie stworzyć tablicę, i przez dłuższy czas (najlepiej kilka razy w różnych porach dnia i tygodnia) przyglądać się wa-

Muzeum skarbów



Udajcie się do parku lub lasu. W wybranym miejscu połóżcie tacę, a następnie rozejdźcie się na kilka minut: niech każdy z was przyniesie ze sobą przedmiot, który z jakiegoś powodu go zafascynował, i położy go na tacy. Stańcie wokół i powiedzcie po kolei, co zafascynowało Was w wybranej rzeczy. Potem wyobraźcie sobie, że z tych przedmiotów tworzyście wystawę muzealną – jak byście połączyli lub pogrupowali przedmioty? Spróbujcie stworzyć kilka wariantów „wystawy”, kierując się zarówno obiektywnymi właściwościami przedmiotów (materiał, rzeczy naturalne/wytwory człowieka), jak i znaczeniami, które im przypisaliście. Który wariant wydaje się Wam najciekawszy? To ćwiczenie pomoże wam doświadczyć, co fascynuje nas w dziedzictwie.

szym Gościom. Warto przy tym mieć coś do pisania i sporządzać na bieżąco notatki. Zwróćcie uwagę, jak zachowują się ludzie, w jakim są wieku, czy szukają gdzieś informacji i jak z nich korzystają. To wszystko pomoże Wam na etapie tworzenia tablicy.

Na tym etapie trzeba zebrać informację o wszystkich uwarunkowaniach prawnych i formalnych, związanych z miejscem, gdzie mają powstać tablice. Najważniejszy jest właściciel terenu, ale w obiektach zabytkowych konieczna będzie też konsultacja i wytyczne od konserwatora zabytków, a na terenach cennych przyrodniczo – leśnictwa czy dyrekcji parku narodowego. Informacje o zarządach terenu i koniecznych procedurach uzyskacie w miejscowym samorządzie.

Ważne także, abyście porozmawiali o waszym projekcie z wszystkimi interesariuszami, czyli osobami i przedstawicielami instytucji, które w jakiś sposób są związane z danym miejscem. Mogą nie tylko dostarczyć Wam ważnych informacji, ale dzięki temu, że zaangażujecie ich w proces powstawania plansz, poczują się uwzględnieni i życzliwiej spojrzą na Wasz projekt.

Praca koncepcyjna

Teraz nadchodzi czas na najważniejszy etap Waszej pracy – całą wiedzę skumulowaną w pierwszym etapie będziecie poddawać interpretacji i syntezie. Ważne jest, abyście pracowali teraz całym zespołem, najlepiej na bezpośrednich spotkaniach. Bardzo zachęcam was, aby przynajmniej część z nich zorganizować w miejscu, które chcecie opisywać – nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z dziedzictwem!

Waszym najważniejszym zadaniem jest wybór i sformułowanie myśli przewodniej panelu lub ścieżki. Ona bowiem wyznaczy kierunek dalszych działań – pomoże zde-

Ryzyko zbyt wczesnego projektowania



Bardzo ważne, aby pamiętać, że na etapie pracy koncepcyjnej nie powinniśmy jeszcze projektować naszych tablic. Forma, jaką przyjmą, powinna bowiem wspierać treści, które chcecie przekazać – a nie odwrotnie. Gdy więc Wasza wyobraźnia podsuwa Wam już pomysły projektowe, naszkicujcie je sobie w notesie i wróćcie do nich w kolejnym etapie.

- Pomyślcie, co w waszym dziedzictwie jest unikalne – co odróżnia Waszą cerkiew spośród innych drewnianych cerkwi, a Wasz górski szlak spośród innych szlaków. To właśnie te cechy są najbardziej warte opowiedzenia.

Kiedy sformułujecie już myśl przewodnią, wybierzcie te elementy obiektu dziedzictwa i związane z nim fakty, które najlepiej ją ilustrują. Jeżeli tworzycie ścieżkę edukacyjną, zastanówcie się, przez jakie obiekty i miejsca na trasie można ją najpełniej wyrazić. Nie da się ukryć, że taki wybór będzie się wiązał z koniecznością rezygnacji z niektórych treści i obiektów. Pamiętajcie jednak, że naszym celem nie jest opisanie i pokazanie wszystkiego, ale stworzenie inspirującej opowieści.

Przyjrzyjmy się przykładowi. Jeżeli opowiadacie o rzece, i Waszą myślą przewodnią jest „Ta rzeka od wieków jest drogą podróży dla ludzi i ptaków”, nie będziecie skupiać się na powstawaniu starorzeczy. Z kolei, jeżeli wybraliście myśl „Ta spokojna rzeka ma ogromną siłę budowania i niszczenia” opowiecie właśnie o starorzeczu, ale już niekoniecznie o flisakach i ptasich odlotach. Natomiast myśl: „Wisła nadaje kształt wielkiej dolinie i życiu, które ją otacza” pozwoli Wam połączyć różne wątki - zarówno starorzeczca, jak i ptaki czy żeglugę – jednak zawsze w kontekście wpływu rzeki na przyrodę i życie ludzi w wokół niej.

Tę fazę pracy powinniście zakończyć, mając zdefiniowane:

- Myśl przewodnią,
- Obiekty na ścieżce lub elementy obiektu dziedzictwa, które chcecie zaprezentować - powinny one w czytelny dla sposób ilustrować wybraną myśl przewodnią,

Bolesny proces redukcji



Nie da się powiedzieć wszystkiego. To banalne stwierdzenie nie zawsze jest łatwo zastosować, gdy opowiadamy o czymś, o czym wiemy bardzo wiele i czym się sami interesujemy. Dlatego tak ważne jest, aby wybrać myśl przewodnią i sięgnąć po to, co wiecie o waszych Gościach – pamiętajcie, że zaledwie promil z nich jest specjalistami, a większość z nich nie wie nic o waszym dziedzictwie.



Na etapie prototypowania warto mieć bardzo „otwartą głowę”. Może się okazać, że w waszym przypadku najlepsza będzie nie-tablica – jak ta ogromna rama zwracająca uwagę na urodę pejzażu Morza Północnego w duńskim Thorsminde.

- Dla każdego z obiektów i jego elementów – wybrane fakty, które będą budować Waszą opowieść, ale też określone emocje i refleksje, jakie chcecie wzbudzić w odbiorcy,
- Opcjonalnie: ciekawostki, które mogą być umieszczone w aplach.

Z kwestii praktycznych: powinniście dokładnie wiedzieć, ile tablic planujecie umieścić, w jakich miejscach i w jaki sposób, a także znać ew. ograniczenia konserwatorskie, techniczne lub przestrzenne. Wytyczne właściciela terenu lub konserwatora już na tym etapie mogą przesądzić o wyborze materiału, technologii i sposobie montażu tablic.

Prototypowanie

Po etapie koncepcyjnym przychodzi pora na prototypowanie – czyli stworzenie koncepcyjnego „storyboardu” Waszej tablicy lub ścieżki edukacyjnej. Jego celem jest przetestowanie, czy pomysł na Waszą tablicę jest interesujący, ale też czy spełnia założenia, które przed sobą postawiliście.

Trzymajmy poziom!



Czasami, gdy twórca planszy bardzo chce zainteresować Gości np. starym zamkiem, skupia się wyłącznie na treściach lekkich i sensacyjnych. W ten sposób historię granicznej warowni królewskiej sprowadza do straszących po nocach białych dam i sugestywnych komnat tortur. To ślepa ścieżka – powinniśmy eksponować to, co rzeczywiście ważne i unikalne w naszym dziedzictwie, a nie uciekać w banały, epatować okrucieństwem i kopiować styl serwisów plotkarskich.

Do prototypowania najwygodniej jest użyć flipchartów – każdy flipchart będzie odpowiadał jednej tablicy. Umieście na nim tytuł, lead, wybrane zdjęcie lub ilustracje (wystarczy wydruk, nożyczki i klej), oraz listę maksimum trzech faktów, które chcecie przekazać. Możecie pracować w grupach – ułóżcie potem Wasze flipcharty w kolejności, w jakiej będą oglądane, i zastanówcie się, czy Wasza opowieść jest spójna, co należy zmienić a z czego ewentualnie zrezygnować.

Na tym etapie możecie już przygotować pierwszą wersję tekstów, jednak to nie będzie jeszcze ich forma ostateczna. To wciąż etap twórczy, w którym warto pozostać otwartym na zmiany. Dzięki prototypowaniu unikniecie sytuacji, w której po zamontowaniu tablicy zorientujecie się, że „to jednak nie to”. Powinniście jednak określić wielkość tekstów (np. 800-1000 znaków): limit znaków wprowadza pewną dyscyplinę, pomaga też w projektowaniu plansz. Trzeba też pamiętać, że tekstów nie pisze się szybko, szczególnie krótkich, syntetycznych – dobrze przewidzieć w harmonogramie czas na ten proces, uwzględniając w nim również redakcję i korektę (teksty wymagają min. dwóch redakcji – przed składem i po składzie).

Bardzo zachęcam Was do wykonania jeszcze jednego kroku – po wewnętrznej dyskusji i wprowadzeniu zmian do pierwszej wersji flipchartów, przygotujcie ich drugą, poprawioną wersję. Zaproście osoby spoza Waszego zespołu do obejrzenia i oceny projektu. Idealnie jeśli odbędzie się to w miejscu, w którym docelowo stanie tablica. Takie opinie mogą być bezcenne, pod warunkiem, że stworzycie atmosferę

Czy na pewno widzę dach?



W tekstach na tablicach warto odwoływać się do tego, co nasi Goście mogą zobaczyć lub w inny sposób odczuć zmysłowo. Na etapie prototypowania zastanówcie się jednak, czy dana rzecz rzeczywiście będzie dla nich widoczna z miejsca, w którym stoją. Na przykład – czy czytelnik tablicy będzie w stanie zobaczyć kształt dachówek na kalenicy dachu? Jeżeli nie, a uznacie ten detal za istotny, warto przedstawić go na ilustracji.



Dobry projektant pomoże wam uporządkować treści, biorąc pod uwagę funkcjonalność i lokalizację tablicy. Na zdjęciu przykład dobrze zaprojektowanej tablicy informacyjnej przy dworcu kolejowym Olsztyn Zachodni.

otwartości i swobodnej wymiany myśli. Ludzie bardzo szybko wyczuwają, czy ich zdanie naprawdę się liczy.

Projektowanie

Dopiero teraz – gdy wiecie, co i gdzie chcecie powiedzieć, nadchodzi pora na projektowanie. Najważniejszą sprawą jest to, aby forma służyła treściom, a nie odwrotnie.

Zdecydowanie zachęcam Was, aby tym etapie powierzyć pracę osobom zajmującym się profesjonalnie projektowaniem graficznym. Stworzona przez Was treść jest kluczowa – ale to przemyślany projekt graficzny sprawi, że odwiedzający zatrzymają się przy tablicy, a Wasz zabytek lub pomnik przyrody zyska należytą uwagę. I odwrotnie – źle zaprojektowana tablica może „zabić” nawet najlepszy przekaz.

Ten Przewodnik nie jest podręcznikiem projektowania graficznego, dlatego znajdziecie tu jedynie ogólne wskazówki. Są one ważne, abyście wiedzieli, jak rozmawiać z projektantami i czego oczekiwać od projektu. Znajdziecie je zarówno w rozdziale „Najważniejsze zasady w podróży” jak i „Ślepe ścieżki”.

Zachęcam Was do starannego wyboru projektanta. Panele interpretacyjne to specyficzne medium – warto więc upewnić się, czy osoba lub firma, z którą planujecie współpracę, ma doświadczenie w realizacji podobnych projektów i czy zostały one

Wybór projektanta a zamówienia publiczne



Jeżeli pracujecie w instytucji publicznej, zapewne będziecie musieli przygotować postępowanie na wybór projektanta i wykonawcy – pamiętajcie wówczas, że możecie (i powinniście) w zapytaniu ofertowym bardzo dokładnie opisać wasze oczekiwania i zasady współpracy (np. zgłaszanie uwag do projektu), zasady dostępności oraz dodać kryterium jakościowe, np. oceny portfolio. Możecie poprosić na tym etapie także o wykonanie prostego zadania, np. próbki layoutu tablicy. Ważne, aby nie wybierać projektanta jedynie wg kryterium najniższej ceny. Optymalnym rozwiązaniem jest załączenie do postępowania gotowego wzoru umowy, co znacznie skraca czas pomiędzy rozstrzygnięciem postępowania a podpisaniem umowy i rozpoczęciem realizacji działań.

zrealizowane. Poproście o portfolio i sprawdźcie jakość wykonywanych projektów. Dobrym pomysłem jest również zasięgnięcie opinii poprzednich klientów – zapytajcie jak układała się ich współpraca i czy byli zadowoleni z efektu końcowego.

Jeżeli planujecie umieścić Wasze panele na specjalnych stałych podporach lub stelażach – stają się one elementami małej architektury, wymagają więc także projektu architektonicznego i muszą spełniać normy bezpieczeństwa (oraz inne wytyczne wymagane przepisami prawa). Najwygodniej jest, jeżeli zaprosicie do współpracy firmę zatrudniającą zarówno architektów, jak i projektantów graficznych.

Pamiętajcie – projektanci są osobami, z którymi spotkacie się wiele razy, a ostateczny efekt będzie wynikiem Waszej ścisłej współpracy.

Oto proponowana kolejność działań we współpracy z projektantami:

- Rozpocznijcie od wizji lokalnej – projektant musi poznać miejsce i dziedzictwo, o którym chcecie opowiadać.
- Przedstawcie swoją koncepcję – zaprezentujcie prototypy tablic (najlepiej na miejscu, gdzie mają być one umieszczone).

Projektowe all inclusive



Jeżeli dysponujecie wystarczającymi środkami, warto skorzystać z usług projektantów, którzy wykonają dla Was nie tylko projekt plansz i podpór, ale wezmą także na siebie ich produkcję i montaż. Zmniejszacie w ten sposób ryzyko związane z ewentualnymi przesunięciami w harmonogramie i koniecznością zgrania dwóch niezależnych firm.



Technologia zawsze powinna być dobrana do ogólnej koncepcji panelu i jego lokalizacji. Za zdjęciach dwa przykłady wykorzystania przezroczystości hartowanego szkła: w jednym przypadku posłużyło ono do udanej wizualnej rekonstrukcji ruin zburzonego kościoła (Góra Zamkowa w Mielniku), w drugim – jest nośnikiem całkowicie nieczytelnego napisu (góra Klek, Chorwacja).

- Wspólnie ustalcie technologię i materiały z których wykonane zostaną tablice – to kluczowa decyzja, wpływa na formę projektu i jego trwałości (patrz rozdział: „Dobre wyposażenie”). Pamiętajcie, że w niektórych wypadkach będą one już wcześniej zdeterminowane przez wytyczne właściciela terenu lub konserwatora.
- W umowie, którą zawieracie z projektantami, ustalcie szczegóły organizacyjne współpracy: harmonogram, czas i sposób przekazywania materiałów, format plików ikonograficznych, metodę nanoszenia uwag. Ważne jest także, aby sprecyzować ilość czasu na nanoszenie uwag oraz ich wprowadzanie, oraz to, ile będzie takich „obrotów” - na ogół są trzy, ale bywa ich więcej. W umowie warto także zdefiniować kwestie wymogów związanych z dostępnością (patrz rozdział: „Podróż jest dla wszystkich”).
- Dostarczcie projektantowi niezbędne materiały - przygotowane teksty, wybrane zdjęcia i ilustracje. Jeżeli tworzycie całą ścieżkę czy kilka tablic, czasami na początku wystarczy materiał dla dwóch-trzech plansz, tak, aby projektant mógł przygotować ogólną koncepcję graficzną.

Jakie zdjęcie jest dobre?



Żyjemy w czasach zalewu wizerunków i fotografii. Tym trudniej nam często odróżnić przeciętne zdjęcia od tych naprawdę dobrych. Ponieważ tablice tworzymy na lata, warto wybrać fotografie dobrej jakości – nie tylko pod względem rzemiosła, ale także wystarczającej rozdzielczości. Koniecznie pamiętajcie o prawach – trzeba zawsze potwierdzić prawa autorskie i majątkowe do zdjęcia, a autor musi być podpisany. Jeżeli kupujecie licencje do zdjęcia, sposób jego podpisania jest często narzucony przez licencjodawcę.

- Skonsultujcie pierwszą wersję projektu. Zgłóście do niej poprawki i uwagi. Pamiętajcie o sprawdzeniu, czy projekt spełnia założone wymagania dostępności.
- Po wprowadzeniu poprawek zatwierdźcie ogólną koncepcję: wybór technologii, wielkość tablic, kompozycję, gamę kolorystyczną, czcionki, ilość i rozmieszczenie ilustracji i tekstów. Może się zdarzyć, że te kwestie będą wynikać z zaleceń konserwatora lub właściciela terenu i będą musiały być już wcześniej zdefiniowane – może być też tak, że konserwator będzie zatwierdzał ostateczny projekt tablic, wówczas trzeba będzie na ten etap przewidzieć czas w harmonogramie.
- Przygotujcie ostateczne wersje tekstów i tłumaczenia – teksty powinny być już po pierwszej redakcji i pierwszej korekcie (jeśli są dwujęzyczne także po redakcji i korekcie np. angielskiej). Gotowe teksty oraz materiały ikonograficzne przekażcie projektantowi. Bardzo ważne! Zadbajcie o prawa autorskie do materiałów ikonograficznych oraz o prawidłowe ich podpisanie.
- Gotowy projekt wymaga uważnej drugiej redakcji i korekty na gotowych plikach po składzie tekstu. Zazwyczaj to żmudny proces wymagający kilku „obrotów”, ale tylko dzięki niemu unikniecie pomyłek i dodatkowych kosztów w przyszłości.
- Zróbcie wydruk próbny jednej tablicy aby przetestować ją w docelowym miejscu. To ostatnia okazja, aby sprawdzić wielkość czcionki, nasycenie kolorów czy czytelność ilustracji w realnym otoczeniu.

Ten etap kończy się zatwierdzeniem całości projektu i skierowaniem plansz do produkcji.

Montaż

Po twórczych etapach tworzenia koncepcji, prototypowania i projektowania może się nam wydawać, że teraz już tylko „z górki”. Musimy sobie jednak uświadomić, że od prawidłowego montażu tablic zależy, czy nasza praca przyniesie oczekiwane efekty.

Montaż plansz to moment, gdy pierwsze skrzypce zaczyna grać ekipa techniczna, która na podstawie gotowego projektu wykona montaż tablic. Niezwykle ważne jest, aby już na poprzednim etapie współpracowała ona z projektantami i architektami – dzięki temu projekt będzie odpowiadał wymaganiom danego miejsca, a pracownicy techniczni będą wiedzieli, jaki jest zamysł projektu, gdzie i jak mają być zamontowane tablice. Innymi słowy – im wcześniej specjaliści ds. technicznych będą zaangażowani w projekt, tym sprawniej przebiegnie etap montażu.

Kilka dodatkowych spraw, o których warto pamiętać:

- Przy montażu jest potrzebny bezpośredni nadzór projektanta i osoby koordynującej projekt. Na miejscu mogą pojawić się pytania i problemy, które będą wymagały podjęcia szybkich decyzji. Ważne, aby odpowiadały za nie osoby, mające świadomość celu i koncepcji projektu.
- Czas montażu i dostępność ekipy trzeba ustalić dużo wcześniej, zostawiając sobie konieczny margines czasowy na ew. naprawy.
- Należy wziąć także pod uwagę przepisy bezpieczeństwa raz komfort odwiedzających – najlepiej jest przeprowadzać montaż w dniach zamknięcia terenu dla Gości lub mniejszego ruchu. W przypadku skomplikowanych montaży ze względów bezpieczeństwa wskazane jest czasowe zamknięcie terenu lub obiektu.

Utrzymanie, ewaluacja i promocja

Gdy już odsłoniemy naszą tablicę czy ścieżkę edukacyjną, wydaje się nam, że dobiegliśmy do mety. Oczywiście, zakończyliśmy etap intensywnej pracy, ale to nie znaczy, że możemy pozostawić nasze plansze samym sobie.

Spękania, graffiti, kurz, rozdarte rogi, spłowiałe kolory – ktoś z nas nie widział, jak ładne wystawy planszowe, tablice czy inne nośniki informacji stają się nieestetycznymi intruzami w krajobrazie. Już na etapie projektowania trzeba sobie uświadomić, że mówimy o obiektach, które będą znajdowały się (zazwyczaj) pod gołym niebem,

Kto nie popełnia błędów?



Odpowiedź jest prosta – tylko ten, kto nic nie robi! Ktoś kiedyś słusznie powiedział, że ekspert to ktoś, kto popełnił wszystkie możliwe błędy, ale wyciągnął z nich wnioski. Niech to będzie Waszym hasłem przewodnim przy ewaluacji projektu. Warto od razu sobie powiedzieć, że nie chodzi tu o personalną krytykę, ale o wnioski dla przyszłych działań – aby były jeszcze lepsze.

w przestrzeni publicznej, w związku z czym będą narażone na zróżnicowane warunki atmosferyczne, zanieczyszczenia i wandalizm.

To, jakie koszty i wysiłek będziemy ponosić utrzymując nasze plansze, będzie ściśle zależał od tego, czy dobrze wybraliśmy technologię na etapie projektowania i jak starannie przeprowadziliśmy montaż. Nie ma jednak tak trwałej technologii, która zwalniałaby nas z bieżącego kontrolowania stanu tablic, przeprowadzania drobnych napraw i czyszczenia. Należy to robić regularnie, definiując już w fazie projektu, kto będzie się tym zajmował i jak pokryjemy ew. koszty.

Pamiętajmy także o ewaluacji – to znaczy omówieniu i zapisaniu wszystkich spraw, które są naszymi „wnioskami na przyszłość” z każdego etapu projektu. [Apla 1]

Warto spotkać się całym zespołem (od specjalistów, przez edukatorów, projektantów i ekipę techniczną) i odpowiedzieć wspólnie na pytania: co nam się udało? Co zawiodło? O czym warto pamiętać w przyszłości? Nie odkładajcie takiego spotkania na później – tuż po zakończeniu projektu wszyscy mają mnóstwo świeżych myśli, obserwacji i wrażeń, które z czasem szybko ulatują. Koniecznie spiszcie Wasze wnioski – być może w przyszłości to inny zespół będzie realizował podobny projekt i Wasze doświadczenia mogą okazać się cenne. Jeśli nie da się zorganizować spotkania możecie poprosić członków zespołu o przesłanie swoich spostrzeżeń mailowo lub przygotować ankietę internetową. Zazwyczaj jednak taka forma jest mniej skuteczna – nie daje też możliwości do swobodnej wymiany myśli, poza tym nie wszystkie osoby chcą wypowiadać się pisemnie.

Jeżeli stworzyliście zespół paneli lub ścieżkę edukacyjną – zadбайcie o zaplanowanie jej promocji. W ostatnich latach wzrasta moda na aktywne spędzanie czasu oraz wycieczki do ciekawych miejsc, a dla wielu osób nowa ścieżka edukacyjna może być zachętą do odwiedzenia waszego obiektu dziedzictwa. Promując ścieżkę, warto wejść we współpracę z lokalnym samorządem czy organizacją turystyczną. Możecie zaprosić też do zwiedzania okoliczne szkoły i lokalne stowarzyszenia.

Ślepe ścieżki

Nie da się ukryć, że na drodze tworzenia plansz edukacyjnych można łatwo zablądzić. Błędy nie wynikają najczęściej ze złej woli, ale z braku świadomości i wiedzy, czasami z nacisków fundatora, który nie uwzględnia potrzeb odbiorców. Warto poznać listę ślepych dróg, aby ich unikać – lub potrafić się z nich szybko wycofać. Wiele z nich jest negatywami naszych drogowskazów. Trochę śmieszno, trochę straszno...

Wszystkiego za dużo (a zwłaszcza tekstu)

Mapka, 7 zdjęć, 4 aple, 3 bloki tekstu po 1000 znaków, QR kod, 9 logotypów organizatorów i adnotacja o dofinansowaniu. Skąd my to znamy? Zapewne – zewsząd. Nadmiar i przeładowanie treścią są bezdyskusyjnym numerem jeden na liście najczęściej popełnianych błędów przy tworzeniu paneli. Taka tablica jest nie tylko trudna w odbiorze – zapewne większość osób w ogóle nie zada sobie trudu, aby się jej przyjrzeć, bo na sam widok będą ich boleć oczy i nogi. Wybitnie zniechęcające są także tablice pokryte w znacznej większości tekstem – i to niezależnie od jego jakości. Po prostu zadajemy sobie pytanie, dlaczego w sumie musimy to czytać stojąc z zadartą głową, a nie siedząc w wygodnym fotelu?

Czy leci z nami... grafik?

Zbyt jaskrawe tło. Neonowa gama kolorystyczna. Za mała i fantazyjna czcionka. Białe napisy na żółtym tle. Zdjęcia w przedziwnych formatach. Wszeghogarniający chaos i kakofonia form. W mojej prywatnej statystyce tablicowych grzechów ten jest na drugim miejscu pod względem częstości występowania, aczkolwiek z satysfakcją

Czasami nadmiar dotyczy.... ilości tablic. Widać, że przy schronisku w Beskidzie Śląskim każdy chciał postawić swoją własną planszę, mimo że część treści się powtarza.



odnotowuję tendencję spadkową – jest to wynik rosnącej świadomości, że tak samo jak nie każdy jest lekarzem i zna się na leczeniu, nie każdy zna się na projektowaniu graficznym. Dobrze chęci nie zastąpią kompetencji i doświadczenia.

Jak to nie wiesz, co to fitomeliacja!?

Trójosiowa fasada z maswerkową rozetą. Endogenne gleby kserotermiczne. Immersyjna triangulacja metod badawczych. Wbrew pozorom, to nie są cytaty z podręczników akademickich, ale z... tablic edukacyjnych przeznaczonych dla szerokiej publiczności. Stosowanie żargonu i zbyt rudnego języka zamyka podium tablicowych grzechów głównych. Tej rafy łatwiej uniknąć, jeżeli poza naukowcami w zespołach tworzących treści edukacyjne na równych zasadach znajdą się edukatorzy i specjaliści od komunikacji, którzy przełożą trudną terminologię na język „ludzki”.

Uwaga, encyklopedia!

Wraz z żargonem naukowym na tablicach pojawia się często suchy, bezbarwny język, jakby żywcem wyjęty z naukowej encyklopedii. Celem autorów wydaje się maksymalne

Projektowanie na lata

Pamiętajcie, że panele pozostaną z Wami na lata. Unikajcie więc podawania informacji, które mogą się zdezaktualizować, np. możecie napisać jaki jest najstarszy park narodowy w Polsce, odradzam natomiast pisanie, jaki jest najmłodszy.



Tekst na tej tablicy zaczyna się zachęcająco – poetyckim cytatem o urodzie roztoczańskiego pejzażu. Niestety, ciąg dalszy wygląda jak cytaty z encyklopedii: pojawiają się „działy wodne II rzędu” oraz „skały górnokredowego piętra kampanu i mastrychtu” w towarzystwie dużej ilości danych liczbowych.



Tworząc tę tablicę nie pomyślano o pokryciu powierzchni folią zabezpieczającą przed promieniami ultrafioletowymi. W efekcie miejsca zacienione pozostały zielone, a oświetlone stały się niebieskie.

nasycenie tekstu datami, nazwiskami i faktami, z których dla przeciętnego czytelnika nic nie wynika. Tego właśnie szukamy w encyklopediach i słownikach – ale nie w miejscach, gdzie przyjeżdżamy przede wszystkim po doświadczenia i przeżycia.

A było tak pięknie...

W chwili przecinania wstęgi świeżo polakierowane drewno, żywe kolory, śnieżno-białe tło. Po trzech latach próchniejące deski, liście na zdjęciu zmieniają zieleń na błękit, wszystko spowija mgła kurzu a w rogu znajduje się mało eleganckie wyznaczenie uczuć... Znacie to? Niestety, to częsty los paneli, także tych, w których przygotowanie włożono sporo wysiłku i dobrej woli. Zabrakło odpowiednio dobranych rozwiązań technologicznych, dobranych pod kątem odporności na warunki atmosferyczne i wandalizm, a także regularnego nadzoru i opieki. Efekt jest bardzo przygnębiający, i czasami jedyne, co można zrobić, to tablicę usunąć.



Ustawianie tablic w odsoniętych miejscach widokowych wymaga szczególnej uwagi. Znacznie lepiej sprawdzają się tutaj niskie panele pulpitowe (jak w parku narodowym Thy w Danii) niż duże pionowe plansze, zakłócające harmonię krajobrazu (jak na nadwiślańskich łąkach w pobliżu Kozienic). Na kozienickiej tablicy jest zdecydowanie za dużo tekstu, a na duńskiej - logotypów.

Nasza chata z kraju

Polska od dawna jest już w Unii Europejskiej, przyjeżdżają do nas turyści ze wszystkich stron świata. A mimo to cały czas zdarzają się tablice, które mają napisy wyłącznie w języku polskim. Obecnie co prawda mamy w smartfonach narzędzia umożliwiające tłumaczenie tekstów, jednak po pierwsze – nie wszyscy umieją z nich korzystać, po drugie – nie jest to specjalnie wygodne. Tak, uwzględniając tekst angielski trzeba będzie zmniejszyć ilość tekstu polskiego – zwykle jednak dzieje się to z korzyścią dla jego jakości.

Angażowanie przez... szokowanie?

Zdarza się, że w miejscach tzw. trudnego dziedzictwa – związanych z martyrologią, wojnami, Zagładą - twórcy tablic próbują wstrząsnąć odwiedzającymi umieszczając w miejscach publicznych drastyczne zdjęcia przedstawiające sceny rozstrzelań, tor-



**W Pelplinie wystawa planszowa wyraźnie przegrała z potrzebą zapewnienia maksymalnej powierzchni parkingowej. Gdy połączymy to z ustawieniem w typie „tablicowej kolejki” obejrzenie tablic staje się wy-
czynem dla najbardziej zdeterminowanych.**

tur lub ciała ofiar. Jest to niewłaściwe z wielu powodów – nie tylko ze względu na odbiorców, którymi mogą być małe dzieci, ale także ze względu na szacunek dla ofiar. Pozostawmy takie zdjęcia dla książek i ekspozycji muzealnych (na które wchodzi się ze świadomością tematu), w przestrzeni publicznej lepiej jest operować bardziej subtelniejszymi środkami.

Logomania

Zdarzają się tablice, które sprawiają wrażenie, jakby były przeznaczone przede wszystkim dla organizatorów, sponsorów i grantodawców. Ich podstawowym elementem są logotypy – w dużym rozmiarze i nagromadzeniu, oraz obfite informacje o źródłach dotacji i lokalnych władzach. Ba! Widywałam także tablice ze sporymi zdjęciami osób aktualnie zarządzających parafią, instytucją lub gminą. Pamiętajmy,

że te informacje są dla naszych odwiedzających nieistotne i nieciekawe – owszem, są często wymagane, ale można je umieścić na osobnej tablicy lub na dole, w małym rozmiarze, lub pod QR kodem. Warto w tym zakresie ponegocjować z decydentami, bo nic nie psuje tak bardzo dobrego projektu graficznego, jak „choinka logotypów”.

Najważniejsza jest... tablica!

Ta ślepa ścieżka dotyczy już nie samej treści tablic, ale sposobu ich ustawienia. Twórcy tak się napracowali, że muszą mieć gwarancje iż nikt ich dzieła nie przeoczy – nawet jeżeli oznacza to zasłonięcie zabytku i zepsucie pejzażu. W innych miejscach powstają całe „tablicowe aleje” (goście idą tunelem wśród tablic) lub „tablicowe kolejki” (tablice stoją równolegle do siebie co pół metra, a potencjalny zainteresowany musi się wciskać między nie mocno wciągając brzuch). W zabytkowych miasteczkach zdarza się, że wystawy planszowe prezentowane są na przenośnych stelażach na środku miejskich placów, a główny zainteresowanym wydaje się wiatr bawiący się w przewracanie tablicowego domina.

Kolofon



Jeżeli projektujesz serię tablic lub ścieżkę edukacyjną, dobrze jest jedną z plansz przeznaczyć na kolofon. To miejsce będące odpowiednikiem stopki redakcyjnej w książce: wymieniamy tu organizatorów, autorów tablic (koncepcji, tekstów, grafiki, tłumaczenia), firmy lub osoby odpowiedzialne za produkcję i montaż, sponsorów. Ważne także, aby pamiętać o źródłach ilustracji i zdjęć. To także miejsce na wszelkie wymagane logotypy i adnotacje o grantach – unikajmy umieszczania ich na każdej planszy!

Podróż jest dla wszystkich

Tworząc ścieżkę edukacyjną lub pojedynczy panel, trzeba pamiętać, że będą z niego korzystać bardzo różni goście: nie tylko sprawni dorośli, ale także dzieci, seniorzy, osoby na wózkach lub z innymi rodzajami niepełnosprawności. Nasze plansze powinny być tak zaprojektowane, aby były dostępne dla jak największej grupy odwiedzających.

Dbanie o dostępność to dzisiaj nie tylko dobry obyczaj, ale wymóg prawny. Stosując zasady tzw. projektowania uniwersalnego tworzy się przestrzenie, produkty, usługi i informacje jak najbardziej dostępne, zrozumiałe i użyteczne dla wszystkich ludzi – niezależnie od ich wieku, sprawności fizycznej, percepcyjnej czy poznawczej. To nie tylko podejście etyczne, ale także praktyczne, ponieważ tak zaprojektowane rzeczy służą nie tylko osobom z niepełnosprawnościami, ale wszystkim, wyróżniając się jakością i zapobiegając wykluczeniu.

Projektując plansze edukacyjne, warto myśleć w kategoriach projektowania uniwersalnego. Oto kilka konkretnych wskazówek, o których warto pamiętać:

Układ pulpituowy, odpowiednie ustawienie, atrakcyjna treść i wysokiej jakości ilustracje powodują, że tablice na warszawskim Kopcu Powstania są ciekawe dla osób w różnym wieku.





Wypukły druk, kontrasty, napisy w alfabecie Braille'a oraz system NFC – dzięki temu mapa z Gór Świętokrzyskich stała się dostępną dla osób z niepełnosprawnością wzroku.

- Najbardziej dostępnym rodzajem tablic są tablice o układzie pulpitu – umocowane na dość niskim poziomie, pod skosem. W ten sposób mogą z nich skorzystać zarówno osoby wysokie, jak i dzieci czy osoby na wózkach. Są także łatwiejsze do czytania (nie wymagają zadzierania głowy).
- Tablice powinny być ustawione w takim miejscu, aby mogły podejść do nich osoby o różnym stopniu sprawności, osoby na wózkach czy rodzice z wózkami dla dzieci – czyli np. obok ścieżki czy chodnika (ale z kolei nie tam, gdzie stojąca osoba będzie blokowała przepływ ludzi).
- Należy pamiętać o dostępności wizualnej: odpowiednim rozmiarze czcionek (także te najmniejsze powinny być czytelne dla osób z niewielką wadą wzroku) oraz kontraście tekstu i grafik: unikamy jasnych liter na jasnym tle oraz tła przezroczystego czy lustrzanego. Nie stosujemy słów pisanych w całości WIELKIMI LITERAMI i fantazyjnych czcionek. Zadbajmy także, aby treści były widoczne w cieniu i słońcu.



W miasteczku Dolní Věstonice na czeskich Morawach ustawiono makietę, pokazującą dawny przebieg rzeki Dyji, zamienionej na tym odcinku na sztuczny zbiornik wodny. Zamiast panelu zdecydowano się na estetyczny, trwały i dostępny element małej architektury o charakterze edukacyjnym.

- Zrozumienie tekstu ułatwi wyraźna hierarchia informacji oraz struktura elementów tekstowych i wizualnych – w przypadku wielu tablic powtarzająca się na każdej z nich. Dostępności służą także dobrze zaprojektowane infografiki i piktogramy.
- Doskonałym (choć drożym) rozwiązaniem są elementy multisensoryczne czy interaktywne. Na tablicach wykonanych z metalu, sklejki lub tworzywa można wykonać wypukłe elementy czy napisy w alfabecie Braille’a – będą służyć nie tylko osobom z niepełnosprawnością wzroku, ale także dzieciom. Tablicę można wzbogacić także o proste zadanie manipulacyjne (np. przesuwanie pionka w „labiryncie”) oraz głośnik i przycisk z możliwością odtworzenia dźwięku (w takim wypadku konieczne jest jednak przyłącze elektryczne). Bardzo pomocne jest także zapewnienie technologii bezprzewodowej komunikacji NFC.
- Bardzo dobrym i coraz popularniejszym rozwiązaniem są makiety i przestrzenne mapy – budynków, fragmentów miast czy pasm górskich. Odlane ze stopów brązu lub w stali nierdzewnej, są drogie, ale niezwykle atrakcyjne i praktycznie niezniszczalne.
- Zadbajmy o alternatywne formaty tekstu dla osób z niepełnosprawnością wzroku: głośniki lub QR kody umożliwiające odsłuchanie treści oraz zawierające audiodeskrypcję – czyli werbalny opis obiektu dziedzictwa.



Odpowiednio ustawione panele z dobrymi ilustracjami przemawiają do wszystkich, nawet tych, którzy jeszcze nie umieją czytać. Tu młody miłośnik fok na platformie widokowej w rezerwacie Łacha Wiślana.

- Pamiętajmy także o dostępności intelektualnej – na tablicach warto stosować zasady tzw. prostego języka, który umożliwia szybkie, łatwe i jednoznaczne zrozumienie informacji przez jak najszerszą grupę odbiorców – niezależnie od ich wieku, wykształcenia, kompetencji językowych czy poziomu sprawności. Cechy prostego języka to m.in. jasna struktura, proste i krótkie zdania i zrozumiałe słowa. W internecie są strony, na których można sprawdzić, czy nasz tekst spełnia standardy prostego języka, a w jego uproszczeniu mogą nas wspomóc także narzędzia sztucznej inteligencji (patrz rozdział „Gdy chcesz iść dalej: netografia”).
- Osoby w spektrum autyzmu są często bardzo wrażliwe sensorycznie – warto unikać na tablicach krzykliwych barw, przeładowania i chaosu.

Zauważcie, że wszystkie te wskazówki – zastosowanie prostego języka, odpowiedniej czcionki, wysokości tablicy i jej układu, elementów multisensorycznych, harmonijnego designu – będą z korzyścią dla wszystkich odbiorców, nie tylko osób ze specyficznymi potrzebami. Dlatego warto pamiętać o projektowaniu uniwersalnym, i koniecznie zawrzeć odpowiednie wymogi w zapytaniu ofertowym i umowie z projektantami.

Dobre wyposażenie

Zapewne wszyscy doświadczyliśmy kiedyś, że najlepsza wyprawa może być zepsuta przez brak odpowiedniej ilości wody do picia lub płaszcza przeciwdeszczowego. Podobnie jest z projektowaniem paneli – najlepiej zaprojektowana tablica, jeżeli nie zostanie odpowiednio wykonana i zamocowana, nie spełni swojego celu.

Niewielu z nas jest znawcami tematów technologicznych. W tym zakresie, jak w każdym innym, warto zdać się na osoby z fachową wiedzą i doświadczeniem. Z drugiej strony, jako osoby odpowiadające za przygotowanie tablicy czy wystawy planszowej, powinniśmy dysponować wystarczającą wiedzą, aby świadomie zdecydować się na określoną technologię oraz wiedzieć, jak rozmawiać z projektantami i wykonawcami. Co więcej – już na etapie projektowania powinniśmy wiedzieć, w jakiej technologii będzie wykonana tablica, ponieważ w dużym stopniu rzutuje to na projekt.

Aby móc świadomie wybrać technologię wykonania tablicy oraz sposób jej umocowania w terenie, powinniście odpowiedzieć sobie na następujące pytania:

- Jaką funkcję będzie pełnić tablica i do jakich odbiorców będzie skierowana? Czy ma informować o określonym czasowo projekcie czy o czymś trwałym?
- Jak długo ma być eksponowana? Czy jest to czasowa wystawa planszowa czy ma służyć przez lata?
- Czy w miejscu, gdzie chcecie umocować tablicę, znajduje się płot, ściana lub mur, na którym można ją umocować?
Czy macie szansę uzyskać zgodę zarządcy terenu i organów konserwatorskich?

Zamontowanie tablicy na budynku zabytkowym zawsze wymaga zgody organu konserwatorskiego. Takie panele wykonane są z wysokiej jakości materiałów (tu: szkło hartowane) i mają niewielkie rozmiary, zawierają więc minimum treści.



- Jakie materiały i kolory dominują w otoczeniu? Czy jest to drewno (las) czy metal (zabytek techniki)?
- Czy miejsce jest osłonięte od opadów atmosferycznych? Czy znajduje się w pełnym słońcu, czy w cieniu?
- Czy są jakieś ograniczenia i wymogi technologiczne, które narzuca konserwator lub zarządca terenu?
- Jeżeli nie ma możliwości skorzystania z gotowych nośników dla tablicy, czy są w tym miejscu jakieś stare tablice na estetycznych stelażach, które można po prostu wymienić?
- Czy zależy wam na większej ilości treści czy raczej zwiększyć informacji?
- Jakim budżetem dysponujecie?

Generalna zasada przy wyborze technologii jest następująca:

- Dłuższy czas eksponowania/odkryte miejsce/trwałe mocowanie (np. do muru)/wymogi konserwatorskie: wybieramy trwalsze i droższe materiały.



Instalacja artystyczna jest czasami znacznie lepszym rozwiązaniem niż tradycyjny panel. Szklana płaskorzeźba Magdaleny Kuźniarz została ustawiona w miejscu dawnej huty szkła w Górach Izerskich.

Co zamiast tablicy?



Jeżeli chcecie stworzyć oryginalne, a zarazem praktyczne rozwiązanie, zastanówcie się, czy zamiast tablicy nie możecie zastosować zupełnie innego nośnika informacji. W miejscu urodzenia znanego pisarza możecie ustawić ławkę z wygrawerowanym cytatem, na łące – słup z umocowanym szkłem powiększającym. W mieście portowym możecie rozwiesić sznury i przyczepić na nich chorągiewki. Możecie wykorzystać chodnik (oczywiście za zgodą właściciela) lub stworzyć artystyczną kompozycję przestrzenną. Szukajcie oryginalnych rozwiązań przestrzennych – same w sobie mogą być nośnikami znaczeń, a dzięki nietypowej formie zdobędą popularność.



Panele w Arboretum SGGW w Rogowie zostały wykonane z trwałego materiału (stal hartowana) i umocowane do istniejących ścianek ze stali cortenowskiej. Te cechy w połączeniu z grawerowaną grafiką i niewielkimi rozmiarami sprawiają, że tabliczki dyskretnie wpisują się w otoczenie.

- Ekspozycja czasowa/oślonięte miejsce/nietrwałe mocowanie (np. do płotu): materiały mogą być mniej trwałe i tańsze.

Kilka dodatkowych wskazówek:

- W otoczeniu zabytkowym lub cennym przyrodniczo, powinniśmy kierować się zasadą minimalizowania ingerencji w krajobraz – pamiętajmy, że tablica to zawsze jest „obce ciało” w pejzażu. Dlatego warto korzystać z dostępnych nośników: ścian, barier, murów lub płotów. W ten sposób spadną także koszty naszego przedsięwzięcia.
- Wybierając materiał, warto wziąć pod uwagę otoczenie – drewno będzie dobrze wyglądać w lesie, a niekoniecznie przy starej fabryce. Z kolei stal cortenowska świetnie wpasuje się w otoczenie postindustrialne, ale niekoniecznie w ogród w stylu francuskim.

Daj swoim planszom „drugie życie”



Jeżeli organizujecie czasową wystawę planszową, pomyślcie, czy po okresie ekspozycji w jednym miejscu nie można by pokazać jej w innej lokalizacji? A może będzie chciała skorzystać z wystawy miejscowa szkoła lub inna instytucja? Innym sposobem jest udostępnienie plików produkcyjnych (za licencje można pobierać opłaty) lub przetłumaczenie wystawy na inny język i pokazanie jej za granicą. Warto myśleć o maksymalnym wykorzystaniu zainwestowanych zasobów – intelektualnych i materialnych.



Wystawa planszowa Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego to dobry przykład umiejętnego zastosowania mobilnych stelaży. Tablice na estetycznych stojakach ustawiono w kilku rzędach na szerokim chodniku Krakowskiego Przedmieścia, nie blokując ruchu pieszych i umożliwiając wygodne oglądanie.

- Unikajcie ustawiania tablic na środku pustych przestrzeni – placów czy rynków. Nie tylko wygląda to nieestetycznie, ale również mało zachęca do podejścia i naraża materiał na szybsze zniszczenie (ze względu na wiatr, opady i słońce). Najlepiej, gdy tablice znajdują się w miejscu zacienionym, blisko wyższych i większych obiektów oraz naturalnej trasy ruchu przechodniów (ale bez jej blokowania), tam, gdzie ludzie naturalnie się zatrzymują i nie są w pośpiechu (np. w parkach, przy skwerach, przy pierzejach miejskich placów). Nie od rzeczy jest także wzięcie pod uwagę rozlokowania kamer miejskiego monitoringu – ograniczy to ryzyko wandalizmu.



W pięknych krajobrazach warto tworzyć przestrzenie, które zachęcają do zatrzymania się i spokojnego ich podziwiania. Na zdjęciu widoczna jest „tuba dźwiękowa” z wyspy Majówka na Bugu, niedaleko podlaskiego Drohiczyzna. Do jej wnętrza można wejść, a dzięki specjalnemu kształtowi wyraźniej usłyszeć odgłosy otaczającej przyrody.

- Jeżeli dysponujecie niewielkim budżetem, ograniczcie ilość tablic na rzecz ich jakości.
- Jeżeli Wasze tablice są z nietrwałego materiału, musicie się liczyć z koniecznością ich wymiany w przypadku zniszczenia – trzeba przewidzieć to w budżecie.
- Nawet, jeżeli materiał jest trwały, konieczny będzie dozór oraz czasowe czyszczenie i konserwacja.

Czasami lepiej bez tablicy!



W książce takiej jak ta podobna wskazówka może być zaskakująca, ale tak – czasami warto zrezygnować z tablicy, a zamiast tego ustawić wiatę lub ławkę. Dotyczy to zwłaszcza miejsc widokowych lub takich, które w bardzo wielowymiarowy sposób oddziałują na Gościa. Pozwólmy na przeżycie, zachwyt, zamyślenie – w końcu chodzi nam właśnie o zachęcenie do bezpośredniego kontaktu z dziedzictwem. Ono działa niekiedy tak mocno, że dodatkowe bodźce i słowa nie są potrzebne.

W poniższej tabelce znajduje się lista materiałów najczęściej stosowanych do produkcji zewnętrznych nośników informacji, ich zalety, wady i inne kwestie, które należy wziąć pod uwagę.

Materiał	Zalety	Wady
Stal nierdzewna (lub cortenowska)	● Trwałość – bardzo odporna na korozję, warunki atmosferyczne i uszkodzenia mechaniczne (erozja cortenu nadaje mu estetyczny wygląd) ● Odporność na wandalizm – trudna do zniszczenia czy zarysowania. ● Estetyka – nowoczesny i industrialny wygląd (corten z czasem pokrywa się patyną) ● Brak potrzeby konserwacji (szczególnie w przypadku cortenu) ● Można ciąć i grawerować	● Kosztowna – zarówno sam materiał, jak i jego obróbka ● Ciężka – trudności w transporcie i montażu ● Ograniczone możliwości druku i nanoszenia grafiki – zazwyczaj potrzebna dodatkowa warstwa z innym materiałem (corten nie nadaje się do druku – grafika tylko cięta lub grawerowana)
Aluminium malowane proszkowo	● Lekkie i odporne na korozję ● Można grawerować ● Malowanie proszkowe umożliwia estetyczne wykończenie, ● Nadaje się do recyklingu	● Droższe od dibundu (ale tańsze od stali nierdzewnej)
Drewno	● Naturalny wygląd – dobrze wpisuje się w krajobraz przyrodniczy ● Łatwe w obróbce – możliwość cięcia, grawerowania ● Ekologiczne (w zależności od źródła)	● Nietrwałe bez impregnacji – podatne na wilgoć, grzyby, szkodniki ● Wymaga regularnej konserwacji ● Mniej odporne na wandalizm – łatwe do podpalenia, zarysowania

Materiał	Zalety	Wady
Sklejka	● Naturalny, estetyczny wygląd ● Możliwość drukowania, gramerowania i uzyskania efektów przestrzennych	● Wymaga dobrej impregnacji (lakier, olej, żywica) ● Może się wypaczać przy złym montażu ● Ciężka (wymaga wytrzymałej konstrukcji nośnej)
Szkło hartowane	● Bardzo odporne na warunki atmosferyczne i zarysowania ● Estetyczne i nowoczesne – pozwala na eksponowanie grafik ● Można na nim drukować	● Nieodporne na akty wandalizmu (kamienie, młotek) ● Kosztowne – zarówno sam materiał, jak i montaż ● Ciężkie – wymagają solidnej konstrukcji nośnej
Laminaty HPL	● Wysoka odporność na warunki atmosferyczne, UV, ścieranie, wandalizm ● Trwały nadruk zatopiony w materiale ● Żywotność nawet 10–15 lat bez konserwacji	● Ciężkie – wymagają solidnej konstrukcji nośnej ● Wysoka cena ● Trudne do recyklingu
Dibond (płyta warstwowa: aluminium – pcv – aluminium)	● Lekki, a jednocześnie sztywny ● Odporny na warunki atmosferyczne i UV ● Estetyczny i łatwy do zadruku bezpośredniego ● Optymalny stosunek jakości do ceny	● Podatny na zginanie przy dużych powierzchniach bez wzmocnień. ● Częściowo możliwy recykling ● Mniejsza odporność na wandalizm niż stal czy szkło ● Możliwe utlenianie aluminium na brzegach, jeśli nie jest zabezpieczone. ● Droższy od PCV ● Zalecana folia anty-UV i warstwa anty-graffiti

Materiał	Zalety	Wady
Pleksi	● Przezroczyste lub kolorowe: można osiągnąć ciekawe efekty wizualne (oraz stosować jako nakładkę np. na dibond) ● Możliwe zadrukowanie od spodu	● Łatwo się rysuje ● Z czasem może żółknąć pod wpływem UV ● Nie nadaje się do recyklingu
Pianka PCV	● Bardzo lekka i łatwa w montażu ● Łatwość obróbki i druku ● Niska cena	● Nietrwała na zewnątrz – odkształca się pod wpływem słońca i wilgoci ● Łatwa do uszkodzenia (zadrapania, złamania, wandalizm) ● Zalecana folia anty-UV i warstwa anty-graffiti ● Zalecana minimalna grubość: 5 mm
Tkaniny	● Lekkie i łatwe do transportu ● Odporne na wiatr (szczególnie siatki) ● Możliwy duży format i stosunkowo dobra jakość druku ● Możliwość poddania recyklingowi (np. na modne torby)	● Mniejsza trwałość – z czasem blakną, rwą się ● Mała odporność na wandalizm ● Wymaga dobrego stelażu i starannego montażu (aby nie ulegała nieestetycznemu fałdowaniu) ● Faktura tkaniny nie pozwala na oddanie małych detali zdjęć
Tektura laminowana	● Łatwa w druku i lekkiej instalacji ● Tania	● Nie nadaje się do ekspozycji zewnętrznych – odkształca się pod wpływem wilgoci ● Podatna na uszkodzenia i wandalizm



Tkanina nie jest łatwym materiałem wystawienniczym. W Wilnie na wystawie plenerowej poświęconej siedemsetleciu miasta umiejętnie wykorzystano jej cechy – jak lekkość i podatność na wiatr – tworząc „zasłonę” z dawnym planem miasta.

Podsumowując:

- Na trwałe tablice w miejscach otwartych: stal, corten, aluminium, drewno (dobrze zaimpregnowane), szkło hartowane, laminaty HPL
- Na plansze o średnim okresie ekspozycji lub w miejscach osłoniętych: sklejka (zaimpregnowana), dibond (najlepszy stosunek jakości do ceny)
- Na krótkotrwałe wystawy zewnętrzne: dibond, pianka PCV, tkanina
- Tylko do wnętrza: tektura laminowana

Podobnie jak w przypadku materiału samej tablicy, istotne jest, w jaki sposób i z jakiego materiału zostaną wykonane jej mocowania. Tu także wszystko zależy od tego, gdzie i na jaki czas planujecie umieścić tablicę, ale także od jej ciężaru i rozmiarów.

Zasadniczo rozróżniamy dwa rodzaje montażu: wolnostojący oraz do istniejących elementów. Oto przegląd możliwości i uwarunkowań każdego z nich:



Nośniki paneli w formie totემów są trwałe i estetyczne, umożliwiają także wymianę tablic. Na zdjęciu przykład z Kew Gardens w Londynie.

Tablice wolnostojące (mocowane do gruntu)

- Najczęściej mocowane na słupach: ze stali, drewna lub aluminium,
- Mocowania mogą być bardziej (metal kutły lub odlewany, drewno rzeźbione) lub mniej wyrafinowane (ceowniki, teowniki, drut zbrojeniowy, pnie),
- Zakotwienie w gruncie: wbicie (najmniej trwałe, ryzyko przewrócenia), zalanie betonem lub prefabrykowane kotwy,
- Zalety: rozwiązanie dobre w przypadku tablicy na nieosłoniętym gruncie; możliwość mocowania w układzie pulpituowym (nachylonym),

Totemy i pylony – alternatywa dla klasycznych tablic



Totemy, czyli nośniki informacji w postaci słupów, oraz pylony – tablice w formie wysokiej, smukłej bryły – są w Polsce cały czas mało popularne. Wielka szkoda! Wyróżniają się estetyką i trwałością, a totemy nie ingerują w krajobraz tak jak tradycyjne, prostokątne tablice. Najczęściej wykonane są z drewna i zakotwiczone w gruncie – do totemu w górnej części przymocowana jest tabliczka z tekstem.

- Wady: możliwość przewrócenia przy braku odpowiedniego umocowania; ingerencja w podłoże (kłopotliwe np. na chodnikach) i krajobraz,
- Wymagają projektu budowlano-architektonicznego,
- Dobre rozwiązanie, gdy potrzebujecie trwałego rozwiązania dla serii tablic w terenie; możliwość stworzenia galerii plenerowej i wymieniania tablic na gotowych stelażach.

Tablice wolnostojące (niemocowane do gruntu)

- Zazwyczaj są to gotowe mobilne stelaże aluminiowe,
- Wymagają odpowiedniego obciążenia (zazwyczaj betonowymi stopami, rzadziej workami z piaskiem),
- Zalety: rozwiązanie uniwersalne, brak ingerencji w podłoże; możliwość wypożyczenia i łatwego montażu, demontażu i przenoszenia,
- Wady: betonowe stopy i worki są nieestetyczne i zmniejszają dostępność; podatne na przewrócenie (wiatr, wandalizm); brak możliwości układu pulpituowego – słabsza dostępność,
- Dobre rozwiązanie na krótkoterminowe wystawy planszowe w mieście.

Tablice mocowane do ścian i murów

- Trwałe rozwiązanie, mało ingerujące w krajobraz,
- Konieczny profesjonalny montaż (stosowane narzędzia: wkręty, kołki rozporowe i dystansowe),

Gotowe stelaże ekspozycyjne



Na rynku są firmy, które oferują sprzedaż lub wypożyczenie standardowych stelaży do eksponowania tablic wydrukowanych na PCV. Jeżeli chcecie skorzystać z takiej możliwości (np. ze względu na koszty), zwróćcie uwagę, aby tablice były odpowiednio ustawione (nie za blisko siebie – aby można było do nich podejść) oraz dwustronne (możecie z jednej strony wydrukować wersję polską, z drugiej – angielską). Unikajcie pojedynczo rozstawionych „stojaków” – lepiej wyglądają układy „w harmonijkę” lub zestawione po 2 – 4 tablice, tworzące ciekawy układ przestrzenny; takie mocowanie jest również bardziej trwałe (pojedyncze tablice są często przewracane przez wiatr, zwłaszcza na odkrytej przestrzeni). Stelaże są dostosowane do standardowych wymiarów tablic – weźcie to pod uwagę już na etapie projektowania.



Galeria Plenerowa Łazienek Królewskich w Warszawie udostępnia płot parkowy różnym instytucjom. Solidna konstrukcja ogrodzenia i atrakcyjna lokalizacja zachęca do stosowania wysokiej jakości technologii. Na zdjęciach wystawa Instytutu Pamięi Narodowej (trójwymiarowe plansze z drukowanej sklejki) oraz Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie (dibond z nakładkami z kolorowej pleksy).

- Konieczne uzyskanie zgody właściciela budynku i konserwatora (w przypadku zabytków,)
- Zalety: brak potrzeby stawiania konstrukcji, trwałość,
- Wady: ograniczenia lokalizacji, ingerencja w fasadę, utrudniona wymiana tablicy,
- Dobre rozwiązanie w przypadku syntetycznej, trwałej informacji o budynkach i miejscach dziedzictwa w przestrzeniach zurbanizowanych.

Galerie plenerowe



W wielu miejscach są obecnie organizowane „galerie plenerowe” do eksponowania wystaw planszowych, z których mogą korzystać różne instytucje. Znajdują się w atrakcyjnych lokalizacjach i są wyposażone w gotowe systemy do mocowania tablic, a odwiedzający są przyzwyczajeni, że można tam zobaczyć ciekawe wystawy. Jeżeli chcecie skorzystać z takiego miejsca, warto odpowiednio wcześniej skontaktować się z jego zarządcą (zazwyczaj plan wystaw powstaje z dużym wyprzedzeniem). Należy też zapytać o wymogi techniczne i ewentualne koszty wynajmu.



W czasie odbudowy jednego z budynków na Wzgórzu Zamkowym w Budapeszcie zaprezentowano wystawę planszową o historii tego miejsca. W ten sposób brzydki ale konieczny element, jakim jest płót budowlany, stał się nośnikiem dla wysokiej jakości grafik i ciekawych tekstów.

Tablice mocowane do istniejącej infrastruktury

- Konieczność dostosowania wymiaru tablicy, jej ciężaru i sposobu mocowania do istniejącego nośnika,
- Konieczna zgoda właściciela i ew. konserwatora zabytków,
- Zalety: niska ingerencja przestrzenna, niskie koszty,
- Wady: trwałość i estetyka efektu zależy od trwałości i estetyki nośnika;
- Dostępność: słabsza w przypadku ogrodzeń, lepsza – barierek (możliwość mocowania pulpitowego),
- Dobre rozwiązanie w przypadku solidnych, trwałych ogrodzeń (np. starych parków) lub informacji o remontowanym budynku (można skorzystać z gotowego ogrodzenia budowlanego).

Jak widać, sposobów mocowania jest wiele – zanim podejmiecie decyzję o wyborze, warto zbadać dostępne możliwości, ale także zdobyć wiedzę o wszystkich wytycznych i ograniczeniach: konserwatorskich, krajobrazowych, technicznych i wynikających z warunków bezpieczeństwa. Projektanci i ekipa techniczna już na wczesnym etapie powinni odwiedzić miejsce, w którym będą montowane tablice – aby uwzględnić sposób montażu przy projektowaniu.

Gdy chcesz iść dalej (netografia)

Poniżej zgromadziłam linki do stron internetowych, które mogą być pomocne na różnych etapach prac nad tablicami edukacyjnymi. Polecam tu strony, narzędzia i aplikacje, które są całkowicie lub częściowo darmowe. Linki do stron firm prywatnych nie oznaczają, że sugeruję korzystanie z usług tych firm.

Publikacje książkowe oraz publikacje on-line znajdziesz w ostatnim rozdziale (Bibliografia).

Tablice edukacyjne

- Pinterest – niewyczerpane źródło inspiracji wizualnych www.pinterest.com

Warto też zajrzeć po wiedzę i inspiracje na strony firm specjalizujących się w tworzeniu paneli interpretacyjnych:

- Fitzpatrick Woolmer – brytyjska firma projektująca systemy informacji wizualnej <https://www.fwdp.co.uk/>
- Vackersign – firma specjalizująca się w projektowaniu tablic w miejscach dziedzictwa naturalnego i kulturowego <https://vackersign.com/>
- Pannier Graphics – amerykańska firma tworząca aluminiowe podpory do paneli w układzie pulpituowym, o optymalnym nachyleniu i wysokości, przyjęte jako standard w amerykańskich parkach narodowych <https://www.panniergraphics.com/interpretive-signs>

Publikacje i narzędzia przydatne w zarządzaniu projektami:

- Trello – prosta aplikacja do tworzenia listy zadań i zarządzania nimi www.trello.com
- Monday – bardziej złożona aplikacja: umożliwia tworzenie list zadań, przypisywanie ich poszczególnym osobom, a także harmonogramów Gantta www.monday.com
- Mentimeter – aplikacja do tworzenia interaktywnych sondaży, bardzo przydatna w ewaluacji projektów www.menti.com
- Google Forms – aplikacja umożliwiająca tworzenie ankiet, automatycznie zliczająca wyniki

Dziedzictwo i interpretacja dziedzictwa

- Strona UNESCO <https://www.unesco.org/>
- Lista światowego dziedzictwa w wersji polskiej: <https://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/swiatowe-dziedzictwo/lista-swiatowego-dziedzictwa>
- Strona Narodowego Instytutu Dziedzictwa <https://nid.pl>
- Strona Bramy Poznania, poświęcona książce „Freemana Tildena” <https://tilden.bramapoznania.pl/>
- Strona Małopolskiego Instytutu Kultury <https://mik.krakow.pl/>
- Interpret Europe <https://interpret-europe.net/>
- National Association for Interpretation <https://nai-us.org/>
- Association for Heritage Interpretation <https://ahi.org.uk/>
- Global Alliance for Heritage Interpretation <https://www.gahi.online/>
- Strona Jamesa Cartera, szkockiego wybitnego specjalisty z zakresu interpretacji: <https://www.jamescarter.cc/>

Bezpłatne narzędzia do tworzenia grafiki

- Canva – prosta, intuicyjna strona do tworzenia różnego rodzaju grafik www.canva.com
- Inkscape – darmowe narzędzie do grafiki wektorowej <https://inkscape.org/>
- Gimp – darmowy program do edycji grafiki <https://www.gimp.org/>

Zdjęcia w wolnych zasobach

Uwaga: poniższe strony zawierają także grafiki poza wolnymi zasobami!

Ilustracji na licencjach Creative Commons można także szukać za pomocą wyszukiwarki grafiki Google – po wpisaniu w wyszukiwarkę hasła, wybraniu: Grafika, należy rozwinąć z menu „Narzędzia” – „Prawa do użytkowania” – „Licencje Creative Commons”

Instytucje kultury:

- Polona – strona Biblioteki Narodowej, dużo materiałów w wolnych zasobach: <https://polona.pl/>
- Narodowe Archiwum Cyfrowe – www.nac.gov.pl

- Cyfrowe MNW – zasoby cyfrowe Muzeum Narodowego w Warszawie <https://cyfrowe.mnw.art.pl/>
- Europeana - zdigitalizowane zbiory muzeów i bibliotek z całej Europy <https://www.europeana.eu/>
- Gallica – zdigitalizowane zbiory francuskiej biblioteki narodowej <https://gallica.bnf.fr/>
- Wellcome Collection – duża baza materiałów w wolnym dostępie, zwłaszcza z zakresu medycyny i nauk przyrodniczych <https://wellcomecollection.org/search/works>
- The Met – ogromna baza zdjęć Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku <https://www.metmuseum.org/art/collection/search?showOnly=openAccess>
- The New York Public Library Digital Collection <https://digitalcollections.nypl.org/>
- Library of Congress – ogromna baza zdjęć Biblioteki Kongresu w Stanach Zjednoczonych <https://www.loc.gov/collections/>
- Digital Public Library of America <https://dp.la/>
- Smithsonian Institution <https://www.si.edu/OpenAccess>

Pozostałe strony:

- <https://openclipart.org/>
- <https://pixabay.com/illustrations/>
- <https://publicdomainvectors.org/>
- <https://www.rawpixel.com/>

Redagowanie tekstu

- Jasnopis – aplikacja umożliwiająca przeanalizowanie i uproszczenie tekstu (bezpłatna do 6x1800 znaków) www.jasnopis.pl
- Logios – aplikacja do analizy i redakcji tekstu (do 3000 znaków, <https://redaktor.logios.dev/>)
- Czat GPT – narzędzie generatywnej sztucznej inteligencji; może pomóc z korektą i redagowaniu tekstu <https://chatgpt.com/>

Gdy chcesz iść dalej (bibliografia)

- Ballantyne, R., Hughes, K., and Moscardo. G. (2007) Designing interpretive signs . Golden: Fulcrum Publishing
- Bevan B. (2021), interpretation panels: an introduction, Kemsley Sittingbourne: Association for Heritage Interpretation; online: https://ahi.org.uk/wp-content/uploads/2021/11/AHI_BPG_02_Interpretation_Panels_2021.pdf
- Caputo, P., Lewis, S., and Brochu, L. (2008) Interpretation by design . Fort Collins: interpPress
- Carter J. (2001) A sense of place: an interpretive planning handbook, Scottish Interpretation Network; online: https://www.jamescarter.cc/wp-content/uploads/2014/09/A_Sense_of_Place_James_Carter.pdf
- Donnelly-Smith L. i inni (2018) The Smithsonian Institution's Guide to Interpretive Writing for Exhibitions, Waszyngton: Smithsonian Institution; online: <https://exhibits.si.edu/wp-content/uploads/2021/09/SI-Guide-to-Interpretive-Writing-for-Exhibitions.pdf>
- Foster, J. (2008) Effective writing skills for public relations. 4 edn. Philadelphia: Kogan Page
- Gross M. et al. (2006) Sign, Trails, and Wayside Exhibits Connecting People and Places, wyd. 3, Stevens Point: University Wisconsin Press
- Gross Z. et al. (1994) Creating Environmental Publications: A Guide to Writing and Designing for Interpreters and Environmental Educators. Stevens Point: UW-SP Foundation Press
- Gross, M., Zimmerman, R., and Zehr, J. (1991) Creating environmental publications. Stevens Point: University of Wisconsin
- Gross, M., Zimmerman, R., and Buchholz, J. (2006) Signs, trails, and wayside exhibits, Stevens Point: University of Wisconsin
- Hajduk J. et al. (2013) Lokalne muzeum w globalnym świecie: poradnik praktyczny, Kraków: Małopolski Instytut Kultury; online: https://mik.krakow.pl/wp-content/uploads/lokalne_muzeum_w_globalnym_swiecie.pdf

- Ham, S. (2013) Interpretation – making a difference on purpose, Golden: Fulcrum Publishing
- Heath, C. and Heath, D. (2007) Made to stick, New York: Random House
- Heintzman, J. (1988) Making the right connections, Stevens Point: University of Wisconsin
- Interpret Europe. (2017) Engaging citizens with Europe's cultural heritage, Wittenhausen: Interpret Europe
- Knudson, D., Cable, T., and Beck, L. (1995) Interpretation of cultural and natural resources, State College: Venture
- Kolb, A. i D. (2022) Uczenie na podstawie doświadczenia. Podręcznik dla edukatorów, trenerów, coachów, Poznań: Dialogi i zmysły
- Koren, L. and Meckler, W. (1989) Graphic design cookbook, San Francisco: Chronicle Books
- Larsen, D. (ed.) (2003) Meaningful interpretation, Fort Washington: Eastern National
- Leftridge, A. (2006) Interpretive writing, Fort Collins: interpPress
- Lewis, W. (1989) Interpreting for park visitors, Philadelphia: Eastern Acorn Press
- Liwak-Rybak K. (2000) Kreatywnie i skutecznie. Zarządzanie projektami w kulturze. Praktyczny przewodnik; on-line: <https://epale.ec.europa.eu/pl/resource-centre/content/kreatywnie-i-skutecznie-zarzadzanie-projektami-w-kulturze-praktyczny>
- Ludwig T. (2019) Oprowadzanie interpretacyjne: jak budować relacje między zwiedzającymi a dziedzictwem, tł. J. Rumińska-Pietrzyk, Kraków: Małopolski Instytut Kultury; online: https://mik.krakow.pl/wp-content/uploads/Oprowadzanie-interpretacyjne_druk.pdf
- Palmer, P. and Rathbone, N. (2017) Interpretation in a digital age, North Charleston: CreateSpace
- Rand J. (1997) The 227-Mile Museum, or Why We Need a Visitors' Bill of Rights, The Visitor Studies, t.9, nr.7, s.6
- Serrell B. (2024), Exhibit Labels – An Interpretive Approach, wyd. 3, Lanham: Rowman & Littlefield Publishers

- Tilden, F. (2019) Interpretacja dziedzictwa, tł. A. Wilga, Poznań: Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT
- Trench L., (2013) Writing Gallery Text at the V&A. A Ten Point Guide, Londyn: Victoria Albert Gallery; online: https://www.vam.ac.uk/blog/wp-content/uploads/VA_Gallery-Text-Writing-Guidelines_online_Web.pdf
- US National Park Service (1997) Wayside exhibit: a guide to developing outdoor interpretive exhibits, Harpers Ferry: Interpretive Design Center; online: <https://www.nps.gov/subjects/hfc/upload/Wayside-Guide-First-Edition.pdf>
- Wolf I. i inni (2013), Interpretive media that attract park visitors and enhance their experiences: A comparison of modern and traditional tools using GPS tracking and GIS technology, Tourism Management Perspectives, t. 7, s. 59 – 72

Podziękowania

Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie tej książki. Małgorzacie Basaj i Joannie Hajduk – moim drogim Koleżankom i ekspertkom – za ich wsparcie merytoryczne, życzliwą krytykę i dzielenie się swoim doświadczeniem z zakresu tworzenia wystaw i interpretacji dziedzictwa. Jestem bardzo wdzięczna Uczestnikom i Uczestniczkom warsztatów z tworzenia paneli interpretacyjnych, które prowadziłam w Mielnie oraz w Muzeum Zamkowym w Pszczynie – nauczyłam się od nich co najmniej tyle, co oni ode mnie. Mojemu mężowi Wojciechowi Gołębiowskiemu, towarzyszowi życia i wędrówek, dziękuję za złożenie książki i opracowanie jej szaty graficznej, ale także za przejmowanie rodzinnej logistyki w czasie licznych podróży i pracowitych weekendów. Moim dzieciom – Urszuli, Lenie i Michałowi – za wspólne testowanie ścieżek i tablic i przesyłanie mi zdjęć wzbogacających moje tablicowe archiwum. Dziękuję moim trenerom, przyjaciołom i koleżankom z Interpret Europe – za zarażanie pasją i wspólne zdobywanie wiedzy, którą mogłam się tutaj podzielić.

Dziękuję także wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom za to, że zdecydowali się wyruszyć we wspólną podróż.

Autorka



Spis treści

Jak to się zaczęło?	4
Zamiast wstępu	5
Po co wyruszamy w drogę?	9
Co bierzemy na drogę?	13
Drogowskazy	21
Relacja z podróży, czyli parę słów o pisaniu i tekstach	36
Etapy podróży, czyli jak dojść tam, gdzie chcemy	43
Ślepe ścieżki	58
Podróż jest dla wszystkich	64
Dobre wyposażenie	68
Gdy chcesz iść dalej (netografia)	81
Gdy chcesz iść dalej (bibliografia)	84
Podziękowania	87



O autorce

Barbara Gołębiowska - muzealniczka, edukatorka i historyczka sztuki. Pasjonatka podróży oraz certyfikowana przewodniczka, planistka i trenerka interpretacji dziedzictwa, członkini organizacji Interpret Europe. Jest także trenerką i współautorką szkolenia Echocast dla edukatorów i przewodników muzealnych oraz wykładowczynią na Podyplomowych Studiach Muzealnych na Uniwersytecie Warszawskim.

Od 2024 roku dyrektorka Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, gdzie wprowadza metodologię interpretacji dziedzictwa, przygotowując wraz z zespołem nową wystawę stałą i rozwijając muzeum jako przestrzeń angażującego dialogu. Wcześniej kierowała Działem Edukacji Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, współtworząc od podstaw program edukacyjny instytucji.

Dwukrotna stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

